Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, piątek, dnia 6 sierpnia 1937 r. Nr 214.

Cztery prowincje Chin północnych w rękach Japończyków

Waszyngton, 5. 8. (PAT). Według wiadomości pochodzących z tutejszych kół dyplomatycznych, Japończycy przekroczyli linię położoną o 20 mil na południe od kolei Pekin-Tien-Tsin i zajęli w Chinach północnych cztery prowincje.

Całe Chiny czekają na decyzję Nankinu

Szanghaj, 5. 8. (PAT). Donoszą z Ta-Kung-Pao do agencji Central News, że wojska japońskie z Pao-Ting **budują bazę Czang-Tsin-Tien i gromadzą liczne oddziały.** Milicje chińskie przejawiają ożywioną działalność, werbując nowych członków. Liczba ochotników wstępujących do milicji **jest duża.** Całe Chiny, donosi agencja Centray News, oczekują ze spokojem decyzji Nankinu. **gdzie marszałek Czang-Kai-Szek prowadzi rozmowy z głównymi szefami prowincji, ustalając plan działania.**

* * *

Szanghaj, 5. 8. (PAT). Donoszą z Pao-Ting-Fou do agencji Central News, że generał Sung-Cze-Hyuan doniósł telegraficznie rządowi nankińskiemu, **iż ponosi odpowiedzialność za klęskę pod Pekinem i Tien-Tsinem 29. armii i przekazuje prowizorycznie dowództwo gen. Feng-Czianowi dowódcy 31 dywizji, znanemu ze swych przekonań antyjapońskich.**

Straty japońskie i chińskie

Tokio, 5. 8. (PAT) Ministerstwo wojny donosi, że straty japońskie w Chinach północnych wynoszą dotychczas **364 zabitych, i 869 rannych.** Straty chińskie wynoszą natomiast **2650 zabitych** oraz **8200 wziętych** do niewoli. Wojska japońskie zdobyły **8** dział polowych, **11** miotaczy min, **200** karabinów maszynowych i **5** tysięcy karabinów.

Anglia pożyczyła Chinom 20 milionów funtów szterl.

Londyn, 5 sierpnia. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że w czasie wizyty w Londynie chińskiego ministra finansów dra Kunga **zostały ustalone** zasady emisji **pożyczki** dla Chin w wysokości **20 miln. funtów szterlingów. Pożyczka ta** zagwarantowana byłaby wpływami z ceł. Sądzą tu, że pożyczka będzie wyłożona do publicznej subskrupcji, a zainteresowane w niej są, **oprócz Anglii, również Ameryka, Francja** i **Belgia.** Agencja Reutera donosi dalej, że prawdopodobnie cała suma pożyczki **zdeponowana będzie w Londynie,** a rząd chiński będzie dysponował nią w miarę potrzeby. Pożyczka częściowo **ma być użyta na konwersję dawnej pożyczki chińskiej.**

Stosunki handlowe japońsko-chińskie zerwane

Tokio, 5 sierpnia. (PAT). Stosunki handlowe pomiędzy Japonią i Chinami w obecnej chwili są **niemal całkowicie zerwane.** Jak donosi agencja Domei, we wszystkich prowincjach Chin ogromna większość zawartych transakcyj z Japonią **została anulowana.** Japońscy **kupcy** osiedli, rezydujący w Chinach środkowych, zwijają swe przedsiębiorstwa i wyjeżdżają z Chin. Japońskie fabryki włókiennicze w Szanghaju i Tien-Tsinie **zostały unieruchomione. Eksporterzy** japońscy poszukują nowych rynków zbytu, **starając się opanować rynki południowego Pacyfiku.**

— * —

NIEDYSPOZYCJA BRATA CESARZA JAPOŃSKIEGO.

Haga, 5. 8. (PAT). Książę Chichibu, który dziś opuścić miał Hagę z powodu niedyspozycji **przedłuży swój pobyt do czwartku.** Jak się zdaje książę zmuszony zostanie z tego powodu do zrezygnowania z wizyt, które zamierzał złożyć w Brukseli i Paryżu.

•———ooOoo———

Wędrówki posłów i senatorów rolników

Zakopane, 5. 8. (PAT). Wycieczka koła rolników posłów i senatorów R. P. po zwiedzeniu powiatu wadowickiego i żywieckiego oraz Rabki, przybyła do Zakopanego, gdzie nawiązała kontakt z przedstawicielami sfer samorządowych i gospodarczych. Wczoraj w trzecim dniu wycieczki uczestnicy jej wczesnym rankiem udali się kolejką linową na Kasprowy Wierch, gdzie burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński omówił rolę, **jaką odgrywa Zakopane w turystyce Podhala i jego wpływ na konsumcję wytwórczości rolnej.** Następnie poseł Hyla omówił szereg zagadnień dotyczących rolnictwa, zbytu jego płodów, oraz szkolnictwa. Wycieczka z Zakopanego udała się w dalszy objazd na Spisz.

Odznaczenia za pracę społeczną i zawodową

Warszawa, 5. 8. (PAT). Wychodząc z założenia, że odznaczenia państwowe winny docierać przy wyborze kandydatów **do wszystkich warstw społecznych i wszystkich nawet najbardziej odległych zakątków państwa** — pan prezes Rady Ministrów wydał przed kilkoma miesiącami zarządzenie przeprowadzenia we wszystkich gminach ankiety, mającej na celu ustalenie ilości osób już odznaczonych **oraz przedstawienia nowych wniosków o odznaczenie tych osób, które szczególnie się zasłużyły na polu pracy społecznej i zawodowej zwłaszcza w gminach dotąd pominiętych przy odznaczeniach.** Obecnie prace w tym kierunku dobiegają końca i odznaczenia te będą ogłoszone w Monitorze Polskim w ciągu b. m. Najbliższy Monitor obejmie już odznaczonych z terenu województwa warszawskiego.

—:o:—

23. rocznica wkroczenia Niemców do Belgii

Bruksela, 5. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 9. wśród salw działowych i ryku syren fabrycznych, rozpoczęły się uroczystości 23. tragicznej rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Belgii. Dzienniki przypominają przy tej sposobności, że 4. sierpnia 1914 r. o godz. 10. padł, jako pierwsza ofiara wojny, kawalerzysta Fonk z 2 pułku lansierów w czasie utarczki z niemieckimi ułanami pod Thimister.

Oszczędności metalu w Niemczech

Berlin, 5. 8. (PAT). Obowiązek oszczędzania materiałów budowlanych **rozciągnięto na drobne budowy i przeróbki sklepów.** Do parkanów, krat, szyldów, reklam **należy zyżywać możliwie najmniejszą ilość metalu.** Projekty przebudowy sklepów należy meldować w odpowiednim urzędzie i ubiegać się o zezwolenie.

Kronika telegraficzna

— Minister sprawiedliwości Grabowski **wyjechał na urlop wypoczynkowy. Ministra zastępować będzie** podsekretarz stanu **prof. Adam Chełmoński.**

— **Podczas** zakończenia wielkich manewrów armii włoskiej, które odbywać się będą **między 12 a 19 sierpnia na Sycylii Mussolini wygłosi wielkie przemówienie polityczne.**

— **Angielska para królewska oraz księżniczki Elżbieta, Małgorzata i Róża przybyli wczoraj do zamku Balmoral, gdzie spędzą** część wakacyj.

— **DO Stambułu** weszła **flotylla japońskich okrętów szkolnych. Admirał dowódca flotylli przeprowadził rozmowę z tureckim ministrem obrony narodowej.**

— **W południowej Korei utraciło skutkiem gwałtownej burzy połączonej z piorunami, życie 130 osób. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.**

— **Ubiegłej nocy wybuchł pożar w Tel Avivie, którego pastwą padło kilka magazynów z żywnością. Straty wynoszą przeszło półtora miliona franków.**

———:oOo:———

Program otwarcia „Tygodnia Gór"

Wisła. (PAT). Uroczystości „Tygodnia Gór" **rozpoczną się w sobotę dnia 14 sierpnia b. r.,** w którym to dniu zjadą do Wisły zgłoszone do popisów grupy regionalne: żywiecka, podhalańska, tatrzańska, limanowska, sądecka, łemkowska, bojkowska, huculska, gorlicka i orawska. Popisy odbywać się będą pod gołym niebem przy świetle reflektorów na specjalnie wybudowanym stadionie w Wiśle, a w razie niepogody w wielkiej sali domu zdrojowego.

Główne uroczystości otwarcia rozpoczną się w niedzielę 15 sierpnia b. r. nabożeństwami po czym nastąpi otwarcie szeregu wystaw oraz odbędzie się szereg imprez.

Przedstawiciel Ojca św. przy rządzie gen. Franco zwiedza Hiszpanię

Salamanka, 5. 8. (PAT.) Powstańczy komunikat radiowy donosi, że msgr. Antonitti, delegat Papieża przy rządzie w Burgos, zwiedzał w dniu wczorajszym północne prowincje Hiszpanii.

Sukcesy wojsk powstańczych

Salamanka, 5. 8. (PAT.) Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej donosi: Wojska powstańcze odparły na froncie asturyjskim natarcie oddziałów rządowych, które zmuszone do odwrotu zostawiły na placu boju przeszło 100 zabitych. Na froncie aragońskim przeprowadzały oddziały powstańcze akcję oczyszczania ostatnio zajętej strefy na odcinku Albarracin.

* * *

Bilbao, 5. 7. (PAT.) Pozycje powstańcze pod Cuervo były wczoraj ponownie atakowane przez Asturyjczyków. **3.000** żołnierzy brało udział w tej operacji, a celem jej było zdobycie okopów na przestrzeni zaledwie 100 metrów. Na odcinku tym wszystkie ataki milicji ludowej **załamały się.** Na placu pozostało 100 nieprzyjaciół zabitych.

* * *

Naval Carnero, 5. 8. (PAT.). Korespondent Havasa donosi, że wczoraj w trakcie operacji wojsk powstańczych zostały zdobyte bardzo ważne pozycje pod Villa Franca del Pardillo.

Anarchiści oskarżają czerwonych

Lizbona, 5. 8. (PAT.) W Barcelonie funkcjonuje od pewnego czasu tajna stacja radiowa nadawcza, **uruchomiona przez anarchistów, która nadaje przemówienia** oskarżające rząd w Walencji, że z jego winy **republikańskie wojska poniosły klęskę pod Brunete.** To samo radio komunikuje, że Madryt, Walencja, Alicante i Cuenca **już nie mają gdzie pomieścić rannych przywożonych z frontu.**

* * *

Walencja, 5. 8. (PAT.) Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło, że wśród uwięzionych za akcję antyrządową w maju br. w Katalonii, nie znajduje się **Andres Nin,** były przewodniczący robotniczej partii marksistowskiej i członek Generalitad. Nin, którego aresztowano wraz z innymi obwinionymi o spisek, **zdołał zbiec z więzienia i ukrywa się prawdopodobnie w Hiszpanii.** Dotychczasowe poszukiwania za nim nie dały żadnych wyników. Generalny prokurator republiki powierzył poszukiwanie zbiega **specjalnemu trybunałowi dla spraw szpiegowskich.**

Prace nad ustawodawstwem społecznym w Ameryce

Waszyngton, 5. 8. (PAT). Komisja pracy Izby Reprezentantów uchwaliła ustawę normującą minimum dochodów i maksimum godzin pracy. Komisja wprowadziła do ustawy nieznaczne tylko poprawki. W końcu tygodnia odbędzie się nad tą ustawą głosowanie w Izbie Reprezentantów.

———oOo———

ZJAZD NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH.

Kraków, 5 sierpnia. W dniach od 15 do 17 sierpnia odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych. Na zjeździe omówione mają być sprawy zawodowe a m. in. akcja o zniesienie specjalnego podatku od uposażeń.

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział IV karny dnia 3 sierpnia 1937 r. Sygn. IV. Pr. 159/37. — Sąd Okręgowy wydział IV w Krakowie, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dnia 28 lipca 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 28 lipca 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" numer 205 wydania A. B. C. z daty 28 lipca 1937 z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 3 pt. „Przegląd Prasy" w ustępie od słów „Prawica. czy lewica do końca artykułu, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 159 § 1 k. k. — II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant: apl. Czosnek. — Przewodniczący: Wiceprezes Sądu Okręgowego w. z. Horski. Za zgodność: podpis nieczytelny. Sekretarz.

Szantażysta chciał zarobić na śmierci lotniczki Earhart

Nowy Jork, 5. 8. (PAT). Tragiczne zaginięcie lotniczki Amelii Earhart usiłowano ostatnio wykorzystać do przeprowadzenia szantażu. Mianowicie robotnik Wilber Rothar, który był obecny przy ostatnim starcie lotniczki podniósł i schował na pamiątkę upuszczony przypadkowo przez Earhart szal. Z chwilą zaginięcia lotniczki [illegible] Rothar zwrócił się listownie do męża jej Puttmana, zawiadamiając go, iż Earhart została uratowana i przebywa na jednej z raf koralowych. Jako dowód prawdy załączył Rothar szal lotniczki, żądając równocześnie za wskazanie miejsca jej pobytu 2 mil. dolarów. Na żądanie męża lotniczki aresztowano Rothara, który przyznał sie do oszustwa.

Podkomitet nieinterwencji podejmuje obrady

Londyn, 5. 8. (PAT). Donoszą urzędowo, że lord Plymouth zwołał na godz. 15. w piątek posiedzenie podkomitetu nieinterwencji. Agencja Reutera dowiaduje się, że chwila obecna uznana została za specjalnie nadającą się do podjęcia ponownej dyskusji nad planem brytyjskim.

Aresztowanie b. min. Giczewa

Białogród, 5. 8. (PAT.) Jak donoszą z Sofii, przewódca stronnictwa agrarnego b. minister Giczew, który powracał z podróży do Paryża, został aresztowany na dworcu w Sofii po wyjściu z pociągu. Powody aresztowania nie zostały ujawnione przez władze.

Pocztę z Anglii będziemy otrzymywali szybciej

Londyn, 5 sierpnia. (PAT). Ministerstwo poczt ogłasza, że poczynając od poniedziałku listy i karty pocztowe, ofrankowane według zwykłej taryfy, a kierowane do Niemiec, Austrii i Polski, krajów bałtyckich, państw Europy środkowej i państw naddunajskich, jak również do południowej Rosji, przesyłane będą do Berlina samolotem, opuszczającym lotnisko w Croydon codziennie wieczorem.

Autobus z 50 pasażerami spadł w przepaść

Sofia, 5 sierpnia. (PAT). W pobliżu miejscowości Celarsco autobus wiozący około 50 turystów na skutek nieuwagi szofera, spadł do przepaści przy czym nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. 10 pasażerów walczy ze śmiercią. Niemal wszyscy odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia.

— ooo —

WZROST WKŁADÓW W P. K. O.

Warszawa, 5. 8. (PAT). W mies. lipcu wkłady oszczędnościowe jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazały dalszy znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 10,935.975 zł., osiągając na dz. 31 lipca rb. sumę 276,563.927 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca rb. P. K. O. wydała 56.220 nowych książeczek oszczędnościowych osiągając na dz. 31 lipca ogólną ilość 2,596.120 czynnych książeczek.

NOWY KŁOPOT BANKOWCÓW.

Warszawa, 5. 8. (Telef.). Stowarzyszenie Bankowców wobec nieprzestrzegania przez przedsiębiorstwa bankowe zawartej przed kilku miesiącami umowy zbiorowej ustanawia we wszystkich bankach specjalnych delegatów związkowych mających czuwać nad wykonaniem stosowania przepisów o czasie pracy, urlopach itd. W warszawskich bankach czynnych jest już 6 delegatów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5. 8. (Telef.) Giełda dewizowa: Holandia 292.00, Berlin sprzedaż 212.97, kupno 212.11, Bruksela 89.25, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Kopenhaga sprzedaż 117.99, kupno 117.41, Londyn 26.37, Mediolan sprzedaż 28.03, kupno 27.83, Nowy Jork 5.29 1/8, kabel 5.29 3/8, Oslo sprzedaż 132.78, kupno 132.12, Paryż 19.87, Praga 18.44, Sztokholm 135.95, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Zurych 121.70, marka niemiecka srebrna sprzedaż 151.50, kupno 148.50, papiery procentowe 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 68.75, drugiej emisji 68.00, 4 proc. państwowa premiowa dolarowa 39.50—39.63, 4 proc. konsolidacyjna 58.00, 4 i pół procentowe wewnętrzna 57.25, — 57.00—57.25, Lilpop 50.75, Starachowice 32.50, Haberbusch 38.50—38.75. Tendencja dla dewiz mocniejsza, dla pożyczek państwowych nieco mocniejsza, dla akcji mocniejsza.

Przyjaźń polsko-rumuńska rozciągnęłaby się na Bułgarię i Grecję, gdyby zbudować... most na Dunaju

Bukareszt, 5. 8. (PAT). Poczytny dziennik „Curentul“ zamieścił w jednym z ostatnich numerów obszerne sprawozdanie z prasy zagranicznej na temat doniosłości budowy mostu na Dunaju, między Rumunią a Bułgarią. Ze swej strony „Curentul“ podkreślał również znaczenie mostu i twierdził, że sprawa ta interesuje zarówno Rumunię, jak Bułgarię oraz Polskę i Grecję. W korespondencji była również mowa o rokowaniach polsko-rumuńskich w tej sprawie. Dzisiejsze pisma zamieszczają na ten temat nast. komunikat urzędowy:

„Jedno z pism porannych przedrukowało wiadomość podaną przez pewien dziennik zagraniczny, co do rzekomego porozumienia jakie nastąpiło między ministrami spraw zagranicznych Polski i Rumunii na temat budowy mostu na Dunaju w miejscowości Giurgu. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Poza tym między rządem rumuńskim a rządem polskim, ani z okazji ostatniej wizyty warszawskiej, ani przy innej sposobności nie poruszono tej sprawy.

„Curentul“ w dzisiejszym numerze, nawiązując do powyższego komunikatu stwierdza ponownie, iż most na Dunaju między Rumunią i Bułgarią posiada poza znaczeniem gospodarczym również doniosłe znaczenie polityczne i pisze w tej mierze: „Oś Warszawa—Bukareszt, której trwałość została skonstatowana w rozmowach w obu sprzymierzonych stolicach, przedłużyłaby się dzięki wpływom, jakie miałby sojusz polsko-rumuński pozą Dunaj, aż do Bułgarii, a nawet do Grecji“. W zakończeniu dziennik stwierdza, że wspomniany most nie koniecznie musi stanąć w Giurgu, w każdym razie przyniósłby on duże korzyści zainteresowanym.

We Francji o rozmowach angielsko-włoskich

Paryż, 5. 8. (PAT). „Le Temps“ po kilkudniowych wyczekiwaniach poświęcił artykuł wstępny rozmowom angielsko-włoskim. Dziennik konstatuje, iż wszystkie dotychczasowe informacje o podstawach porozumienia włosko-angielskiego jak np. o wycofaniu się Włoch z Balearów i Marokka hiszpańskiego w zamian za gwarancje angielskie dla bezpieczeństwa Włoch na Morzu Śródziemnym, czy też o uznaniu Abisynii, jak niemniej informacje na temat konferencji czterech mocarstw w październiku, są bardzo przedwczesne. Jakikolwiek nowy układ na Morzu Śródziemnym, pisze „Temps“ musi dokonać się przy współudziale Francji, a zresztą może być o tym mowa dopiero po zlikwidowaniu konfliktu hiszpańskiego. Załatwienie sprawy abisyńskiej nie zależy wyłącznie tylko od Anglii, lecz od Ligi Narodów. Co prawda, podkreśla tu wyraźnie „Temps“, możliwe jest, że kwestia ta zostanie załatwiona w czasie najbliższego posiedzenia Rady Ligi i Zgromadzenia Ligi Narodów. Na koniec oświadcza „Temps“ o ile chodzi o zwołanie na październik konferencji państw locarneńskich, to należy zaznaczyć, iż dotychczas nie porzucono bynajmniej koncepcji zastąpienia dawnego paktu locarneńskiego nowym układem bezpieczeństwa dla Europy zachodniej.

Kino „PROMIEN“ T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.
Program dwu szlagierów
KUSICIELKA
W głównych rolach: BETTIE DAWIS i FRANCHOT TONE
oraz: Łowca przygód Słynny film wytwórni Warner Bross

Skazany na więzienie za okrzyk:
Niech żyje rewolucja narodowa

Częstochowa, 5. 8. (PAT). W dniu 20 czerwca rb. nazajutrz po zabójstwie śp. Stefana Barana przez Joska Pędraka w Częstochowie, w czasie wynikłych zajść, jeden z demonstrantów wzniósł okrzyk: niech żyje rewolucja. W związku z tym w dniu wczorajszym przed sądem stanęło 3 oskarżonych pod zarzutem nawoływania do zbrodni stanu i zmiany przemocą ustalonego przez konstytucję ustroju państwa. Sąd uznał winę Władysława Kasztelana za udowodnioną i skazał go na 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 20 czerwca rb. i zawieszeniem reszty kary na przeciąg lat 4. Pozostali dwaj oskarżeni w braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

—•—

Rozmiary poprawy w pierwszym półroczu br.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT) Wedle Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen sytuacja gospodarcza za pierwsze półrocze bieżącego roku przedstawia się jak następuje. W ubiegłym półroczu rozmiary produkcji wzrosły niezmiernie silnie gdyż o 12 proc. w porównaniu z drugim półroczem roku ubiegłego, przy czym tempo wzrostu było nieporównanie silniejsze w pierwszym kwartale niż w drugim. W kwartale pierwszym produkcja zwiększyła się silniej niż w ciągu całego roku 1936. Ogólne rozmiary spożycia uległy dalszemu zwiększeniu tak w mieście jak i wśród ludności wiejskiej. W półroczu sprawozdawczym szczególnie silnie zwyżkowały ceny zbóż. Na rynku cen po dość silnej tendencji zwyżkowej na początku roku nastąpiło uspokojenie.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacji walutowej oraz utwierdzenie się zaufania w trwałość obecnej poprawy koniunkturalnej wyzwoliło dość znaczną część rezerw kasowych, które zostały zużyte wewnątrz poszczególnych przedsiębiorstw na powiększenie produkcji, częściowo zaś wpływały do banków w postaci wkładów. W ten sposób dokonało się wyjątkowe upłynnienie polskiego rynku pieniężnego.

„Tydzień Gór“ w Wiśle zapowiada się b. dobrze

Katowice, 5 sierpnia. (PAT). Z Wisły donoszą: Zainteresowanie „Tygodniem Gór“ w Wiśle wzmaga się coraz bardziej, co znajduje swój wyraz w licznych zgłoszeniach oraz zapytaniach, nadchodzących pod adresem komitetu. Karty uczestnictwa w niektórych ośrodkach zostały już w większej części sprzedane. „Tygodniem Gór“ interesuje się również żywo zagranica. W sobotę przybywa do Wisły pierwsza wycieczka zagraniczna, a mianowicie harcerzy z Rumunii w liczbie 60 osób, która rozbije namioty w dolinie w Jawornikach i bawić będzie przez cały sierpień w Wiśle.

Mimowolny zabójca brata

Rybnik, 5 sierpnia. (PAT). Dziś rano w Leszczynach pow. rybnickiego w mieszkaniu Leopolda Dragi wydarzył się tragiczny wypadek. Młodszy syn Dragi 16-letni Ryszard, uczeń szkoły handlowej, znalazł stary rewolwer, którym zaczął manipulować w obecności starszego brata 19-letniego Eryka. W pewnej chwili rewolwer wypalił, przy czym kula ugodziła Eryka Dragę, któremu przebiła szyję i utkwiła w czaszce. Śmiertelnie rannego Dragę odwieziono do szpitala św. Juliusza w Rybniku. Stan jego jest beznadziejny. Mimowolny zabójca zbiegł po wypadku i ukrył się w okolicznych lasach.

Popłoch wśród Chińczyków

Szanghaj, 5 sierpnia. (PAT). Wobec rozszerzających się coraz bardziej wiadomości o bliskim wybuchu wojny chińsko-japońskiej i możliwości natychmiastowego bombardowania Szanghaju około 60.000 Chińczyków wraz z całym swym majątkiem uciekło z dzielnic chińskich i północno-zachodnich części strefy międzynarodowej miasta do centrum szanghajskich koncesyj europejskich. Z Nankinu przybyło do miasta wiele tysięcy uciekinierów w obawie przed raidami samolotów japońskich na stolicę rządu centralnego.

Jednocześnie zaś z Szanghaju bardzo wielu mieszkańców tego miasta ucieka w kierunku Nankinu, sądząc, iż tam będą bezpieczniejsi. Fala uciekinierów w jedną i w drugą stronę była tak duża w ostatnich dniach, że ruch kolejowy na trasie Szanghaj—Nankin musiałby być znacznie powiększony. — Z miast położonych na rzeką Yang—Tse oraz ze wschodniego wybrzeża ciągną karawany uciekinierów do dzielnic centralnych kraju.

Likwidowanie band przemycających... ludzi za granicę

Warszawa, 5. 8. (Tel.). Wskutek wprowadzenia w życie nowych przepisów o strefie pogranicznej opanowano w znacznym stopniu przemyt ludzi, uprawiany na kresach wschodnich. Zlikwidowano szereg szajek przemytniczych, które pod pozorem przeprowadzena na teren Sowietów bez dokumentów niejednokrotnie mordowały uciekinierów w celach rabunkowych. Ostatnio zlikwidowano szajke przemytników ludzi z Sowietów na terenie powiatu mołodecznego. Aresztowano 8 osób wielokrotnie karanych z przywódcą bandy przemytników żydem Hirszem Bersonem na czele.

Doniosłe orzeczenie Sądu Najw. w sprawie wypadków na kolejach

Warszawa, 5 sierpnia. (Telef.). Sąd Najwyższy wydał doniosłe orzeczenie w sprawie wypadków na kolejach. Z orzeczenia tego wynika, że obowiązek odszkodowania, a zatem również zadośćuczynienia za krzywdy moralne ciąży jak wynika z kodeksu zobowiązań, na kolejach bez względu na stopień winy a nawet bez względu na winę kolei

Ks. nuncjusz Cortesi u p. marsz. Piłsudskiej

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT) Dnia 5 bm. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odwiedził panią marszałkową Piłsudską. W rozmowie została poruszona, na tle wypadków ostatnich w związku z przeniesieniem zwłok marszałka Piłsudskiego, sprawa szacunku dla praw rodziny w tej dziedzinie.

Tajemniczy wypadek na dworcu

Kraków, 5 sierpnia. Dzisiaj wieczorem Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało na dworzec kolejowy do kobiety lat około 40, która uległa niewyjaśnionemu narazie wypadkowi. Kobieta, której nazwiska na razie nie ustalono w parę minut po przybyciu karetki zmarła. Wyświetleniem przyczyny zagadkowego zgonu zajęła się policja.

Roznosiciele bakterii mają być ułaskawieni

Hendaye 5 sierpnia. (PAT). Dwaj Francuzi, oskarżeni o szpiegostwo i próbę rozpowszechnienia chorób zakaźnych na tyłach armii gen. Franco, osadzeni są w jednym z pokojów merostwa w Irunie. Jeden z nich Bouguennecy jest dziennikarzem, drugi zaś Chabras, jest artystą kinematograficznym. Korespondent Havasa otrzymał zezwolenie na odwiedzenie ich i rozmówienie się z nimi.

Obaj są zupełnie zdrowi i oświadczają, że przez cały czas byli zupełnie dobrze traktowani. Zmieszkują oni w pokoju, który nie przypomina wcale celi więziennej, tak, że nawet w oknach nie ma krat. Być może, iż w niedalekiej przyszłości obaj Francuzi, skazani jak wiadomo, na karę śmierci, będą ułaskawieni

Król rumuński u królowej Marii

Białogród, 5. 8. (PAT). Król Karol po dwudniowym pobycie u regenta Pawła w jego letniej rezydencji w Słowenii, wyjechał wczoraj do miejscowości Miloczer, gdzie przebywa obecnie królowa matka Maria. Sfery oficjalne podkreślają, że wizyta króla Karola u księcia regenta i królowej matki ma charakter ściśle prywatny.

P.P.S. i klasowe związki wylęgarnią komunistów

Aresztowania i procesy komunistów należą u nas do zdarzeń dość częstych. W związku z tym, nie trzeba być nawet bystrym obserwatorem, aby zauważyć, że wśród winnych propagowania komunizmu znaczny procent rekrutuje się spośród członków PPS i klasowych związków zawodowych. Wystarczy przypomnieć: ostatni proces w Katowicach, który wykazał, że wielu skazanych komunistów — to członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej; aresztowanie w Białymstoku m in. sekretarza socjalistycznego TUR za działalność wywrotową; rozwiązanie szeregu oddziałów klasowych związków zawodowych na Wileńszczyźnie, Wołyniu, Lublinie, Łodzi i innych miejscowościach za uprawianie propagandy komunistycznej.

NASZ BŁĄD W ROZUMOWANIU.

Przyzwyczailiśmy się w związku z procesami komunistycznymi do wysnuwania jednego tylko wniosku: komuniści, twierdzimy, nie mogąc legalnie w Polsce działać, weiskają się, zgodnie zresztą z ostatnią instrukcją i taktyką Kominternu, do legalnych organizacyj, by tam swobodnie urabiać członków w duchu komunistycznym. Ponieważ zaś socjalizm jest najbliższy komunizmowi, komuniści wchodzą przede wszystkim do organizacyj socjalistycznych, gdyż się tam czują najlepiej i... najpewniej. I na tym kończymy przeważnie swoje refleksje!...

I tu popełniamy wielki błąd! Nie można zaprzeczyć, że komuniści „rasowi“ wchodzą do organizacyj socjalistycznych z zamiarem uprawiania akcji komunistycznej. Ale jakże liczne są wypadki aresztowań członków PPS, czy klasowych związków, którym nie można dowieść przynależności, czy też komunikowania się z Polską Partią Komunistyczną, a których poglądy i działalność są par exellence komunistyczne!

Co to znaczy?

To znaczy, że PPS i klasowe związki są wylęgarnią komunistów, że „klimat“ tych organizacji świetnie sprzyja rozwojowi elementów komunistycznych.

SOCJALIZM PRZEDPOLEM KOMUNIZMU.

Czyż może być inaczej, skoro obydwa kierunki, a więc tak socjalizm jak i komunizm wyrosły z jednego pnia: z marksizmu!? Myśleć inaczej może tylko analfabeta: człowiek nie znający zupełnie omawianych systemów ideologicznych.

A jakże jednak dużo w Polsce jest analfabetów!... Depczemy po piętach PKP, ale nie widzimy, że komunizm szerzy się jawnie za pośrednictwem legalnych organizacyj!

Ukazała się ostatnio niezmiernie interesująca rozprawka ks. prof. Szymańskiego, rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uczonego, w zakresie zagadnień społecznych, europejskiej miary, p. t. „Bolszewizm jako prąd kulturalny i cywilizacyjny“. We wstępie, ks. prof. Szymański zestawia socjalizm z komunizmem i bolszewizmem i stwierdza, że między powojennym komunizmem i bolszewizmem (t. j. komunizmem w Rosji Sowieckiej) a socjalizmem nie ma istotnej różnicy. „I komunizm i bolszewizm i socjalizm — pisze autor — wypływają z tego samego źródła, t. j. z doktryny Marksa. Komunizmowi, bolszewizmowi i socjalizmowi Marks dostarczył filozofii. doktryny gospodarczej i politycznej oraz stworzył i utrwalił nastawienie psychiczne uczonych i mas socjalistycznych, które się kształciły przede wszystkim na „Manifeście komunistycznym“.

Lenin, jako twórca bolszewizmu nie miał żadnej wątpliwości, że jego doktryna jest doktryną marksowską. A czyż mają jakieś wątpliwości teoretycy i działacze socjalistyczni, że socjalizm nie pochodzi od Marksa? Nie! Przekonania ich są nie mniej silne! Zapewne, socjalizm powojenny odbiegł nieco od czystego marksizmu; stał się więcej kompromisowy i burżujski, ale nie pozbył się głównych swych zasad.

„Mimo umiarkowania — pisze ks. prof. Szymański — obłaskawienia i oswojenia socjalizm ten był i jest niesłychanie niebezpieczny. Przygotowuje bowiem grunt pod komunizm. Robotnik, człowiek prosty, nie znający się na subtelnościach intelektualistów, wierzący w słowo, bierze na serio i dosłownie te hasła, doktryny, które dla przywódców i mówców są tylko wspomnieniem młodości albo zgrywaniem się. Socjalizm umiarkowany — stwierdza ks. prof. Szymański — jest przedpolem komunizmu“.

WALKA Z SOCJALIZMEM.

Ktoś powie: to teoria; praktyka socjalistyczna w Polsce jest inna, nie tak niebezpieczna jakby z teoretycznych wywodów wynikało. Jest w błędzie! Kto bacznie śledzi prasę socjalistyczną, szczególnie brukową, kto słucha przemówień działaczy socjalistycznych, wszystko jedno czy to będzie mówił tow. Drobner z Krakowa o swej podróży do Rosji Sowieckiej, czy tow. Zdanowski o podróży do czerwonej Hiszpanii, czy w roli prelegentów będą występować działacze mniejszej miary, kto obserwuje działalność klasowych związków zawodowych — musi wynieść jedno tylko wrażenie, a mianowicie, że robota komunistyczna jest prowadzona na całej linii!

Skoro więc stwierdzamy, że polski socjalizm pcha nasz kraj w objęcia komunizmu, że jest jego forpocztą, że więc ze strony socjalizmu grozi Polsce wielkie niebezpieczeństwo — musimy go tak zwalczać jak zwalczamy komunizm.

Podobnie zdecydowanie i podobnie radykalnie.

K. Tur.

Przegląd prasy...

Prezydent Egzekutywy Syjonistycznej o problemie palestyńskim

W Zurychu obraduje dwudziesty z rzędu światowy kongres syjonistyczny. **Ma on niezwykle doniosłe znaczenie dla ruchu syjonistycznego, gdyż syjoniści muszą na nim określić swe stanowisko w stosunku do idei podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego według projektów angielskich.** Na kongresie toczą się namietne spory między zwolennikami a przeciwnikami podziału Palestyny. Wstępny referat na pierwszym plenum wygłosił prezydent Egzekutywy Syjonistycznej, profesor Weizman. W sprawie najważniejszej, to znaczy raportu angielskiej komisji królewskiej, prof. Weizman powiedział co następuje (cytujemy za krakowskm syjonistycznym „Nowym Dziennikiem):

„Raport Komisji Królewskiej zawiera momenty rewolucyjne. Pewne podstawy zaleceń Komisji silnie wstrząsnęły całym światem żydowskim. Zalecenia te uzasadnia ją utworzenie państwa żydowskiego na obszarze stanowiącym część obszaru Palestyny. Dla oceny takiego wniosku możliwe są dwa probierze. Muszę jednak już na wstępie stwierdzić, iż mam w tym wypadku na myśli nie wnioski zawarte w Błękitnej Księdze (Raport Komisji Kólewskiej). Twierdzę, że wnioski takie są dla nas nie do przyjęcia. Wydaje mi się, że wolno mi nawiązać do słów ministra kolonii, jakie nadesłał na Konges o dalszych perspektywach, które mają być uwzględnione w obradach Kongresu, to też słusznie postąpię. jeżeli w tej chwili unikać będę wdawania się w szczegóły. **Jest rzeczą najzupełniej samą dla siebie zrozumiałą, że nie zgodzimy się na państwo żydowskie bez Jerozolimy.** Gotów jestem mówić o ogólnych wywodach i wnioskach Komisii Kólewskiej. Zaznaczę na wszelki wypadek, że nie wchodzą w rachubę wnioski w tej postaci jak one sformułowane zostały w Błękitnej Księdze. Zresztą sam rząd angielski występując w parlamencie, mówił tylko o samej zasadzie, nie zaś o szczegółach. To też możliwe są dwa kamienie probiercze, dwa kryteria, które zastosować należy przy ocenie tych wniosków.

Kryterium pierwsze jest następujące: Czy wnioski Komisji Królewskiej służyć mogą za podstawę do możliwości prawdopodobnej realizacji tak ilościowo jak i jakościowo pełnego życia żydowskiego, jak my je sobie wyobrażamy o własnym rolnictwie, języku i t. d.“.

„W naszym ręku leży obecnie decyzja, od naszego stanowiska zależy rozwiązanie tego życiowo najważniejszego problemu. Za obecną naszą decyzję ponosić będziemy odpowiedzialność przed historią.

Drugie kryterium jest następujące: Czy realizacja tych wniosków prowadzi do rozwiązania kwestii żydowskiej. Jest obowiązkiem Kongresu dać odpowiedź na te pytania. **Niech się teraz w Warszawie, Bukareszcie i gdzieindziej dobrze zastanowią, czy mamy przyjąć wniosek w sprawie utworzenia państwa żydowskiego w części Palestyny. Niech decyzja zapadnie bez względu na to czy będzie 1/3, 1/5 czy 1/10 Palestyny. Obliczać przecież umiemy. 2000-lecie nauczyło nas bardzo dobrze sztuki liczenia. Mnie się zdaje, że na to pytanie powinniśmy dać odpowiedź twierdzącą i musi się w zasadzie przyjąć tę propozycję.** W praktyce znaczy to, że mamy wybrać między ewentualnością pozostania mniejszością żydowską w całej Palestynie, a drugą ewentualnością utworzenia zwartego skupienia żydowskiego w części Palestyny. Zwracam się do wszystkich delegatów bez różnicy poglądów politycznych. Nie jestem mizrachistą, ale człowiekiem głęboko wierzącym i żyje w mym sercu wiara mesjanistyczna, której wyrzec się nie mogę. Nadejdzie przecież dzień, w którym nie obce będą słowa proroka: „Jak nadejdzie ostatek dni, gdy o losach ludzkości stanowić będzie nie armia, lecz ludzie“. Wierzę, że wówczas otrzymamy całą Palestynę“.

Mowy dra Weizmana, jak donosi „Nowy Dziennik“ wysłuchano z olbrzymim zainteresowaniem i w niektórych momentach entuzjastycznie go oklaskiwano.

W polityce nie ma „zawsze“ i nie ma „nigdy“

Na horyzoncie polityki europejskiej świtać zaczyna możliwość zbliżenia włosko-angielskiego. Zbliżenie takie byłoby bardzo korzystne dla pokoju i wprowadziłoby wielkie odprężenie na naszym kontynencie. Jego perspektywy omawia „Czas“ i kończy następującą uwagą:

„Należy uczyć się od polityków angielskich, jak potrafili oni, dla celów wyższych, szybko zapomnieć o różnicach dzielących Anglię od Włoch w przeszłości. Jest to nauka, która szczególnie przyda się nam Polakom zarówno w sprawach polityki zagranicznej jak i wewnętrznej. W polityce nie ma „zawsze“ i nie ma „nigdy“.

Brak środków konsolidacji

„Wieczór Warszawski“ pisze, że gdy wszyscy niemal politycy zajmują się konsolidowaniem społeczeństwa, to tym czasem w społeczeństwie wciąż się słyszy głosy: „Nie ma ośrodków konsolidacji...“ A dlaczego? Bo zamiast czynów są tylko słowa.

„Jesteśmy zmęczeni brakiem wielkiego wysiłku. Nie brakiem wielkich haseł: te rzuca się narodowi pod dostatkiem. Ale nie budzą one zapału. Naród nie reaguje już na nie. Słucha i milczy.

Wiele już haseł słyszał z wielu stron. Zna na pamięć gromkie zapowiedzi, buńczuczne frazesy, piękne hasła. Odnosi się do nich tak, jak do przesadnej reklamy: krytycznie, z uśmiechem politowania i znudzonym grymasem.

Tyle już było w Polsce niespełnionych obietnic, tyle słów górnolotnych, że Naród tęskni do jednego: do czynu. Do posunięć praktycznych, konkretnych, które by świadczyły o nowym duchu, o nowym kierunku.

Takie fakty odsunęłyby na plan dalszy wszelkie objawy nieufności, stworzyłyby dopiero mocną, realną podstawę do konsolidacji. Jakież to mogą być fakty? Zacytujemy kilka: likwidacja legionu zasłużonych, zmiana metod polityki personalnej, walka z wyzyskiem gospodarczym, walka z obcymi agenturami, śmiałe ale nie doktynerskie posunięcia w polityce społecznej i tyle, tyle innych...“

ORGANY·RIEGER
KATOWICE, ŚW. JACKA 1

Nowe rozczarowanie Z. S. S. R.

Psychika żydowska jest bardzo odmienna od psychiki narodów europejskich. Może właśnie dlatego dyplomaci i dygnitarze sowieccy nie rozumieją mentalności polityków europejskich i popełniają z tego powodu ciągle gafy. Wsypy zdarzają się raz po raz.

Ostatnio znów nie udało się ze Szwecją.

Sowiety są w tej chwili izolowane. Skończył się okres dobrej koniunktury. A były dobre czasy... W roku 1935, bezpośrednio po przyjęciu ZSSR do Ligi Narodów, była moda na Sowiety. Państwa europejskie jedne po drugich podpisywały traktaty, nawiązywały stosunki. Tow. Finkelsztein-Litwinow był rozchwytywany literalnie. Należało niejako do dobrego tonu gościć p. Litwinowa u siebie.

Wierzono wówczas w potęgę ZSSR i czerwonej armii — zabiegano więc o przyjaźń Bolszewii. Faza tej wysokiej koniunktury skończyła się bardzo rychło.

Przede wszystkim fatalne wrażenie wywarły masakry dygnitarzy bolszewickich. Wykazały one, że rząd sowiecki nie jest bynajmniej humanitarny i demokratyczny, jak się przedstawić usiłuje i odkryły zupełnie pierwotne barbarzyństwo stosunków w Z. S. S. R.

Ostatnia zaś aferą Tuchaczewskiego nie tylko potwierdziła opinię o barbarzyństwie i okrucieństwie, ale co więcej poderwała wiarę w siłę i wartość militarną czerwonej armii.

Dlatego Sowiety są osamotnione.

DYPLOMACJA MOSKIEWSKA STARA SIĘ WYJŚĆ Z IMPASU I ZŁAMAĆ TĘ OBRĘCZ IZOLACYJNĄ.

Ponieważ zaś, według oficjalnych zapewnień, Związek Sowiecki opiera swoją politykę zagraniczną na granicie doktryny Ligi Narodów i walczy o pokój i demokrację, przeto zrozumiałe jest szukanie przyjaciół wśród państw pacyfistycznych i demokratycznych.

Zwrócono się do państw skandynawskich. Manewr ten zdawał się rokować tym większe widoki powodzenia, że akurat obecnie w państwach skandynawskich rządzą gabinety socjalistyczne. Szwecja, Dania, Finlandia i Norwegia mają w parlamentach socjalistyczną większość i socjalistyczne rządy. Na to widocznie szczególnie liczył tow. Litwinow. Zapomniał jednak jak wielka różnica zachodzi między socjalizmem narodów skandynawskich i żydowsko-azjatyckim bolszewizmem.

Poseł ZSSR. w Sztokholmie pani Kołątaj otrzymała misję zaproszenia do Moskwy p, Sandlera, ministra spraw zagranicznych Szwecji. P. Sandler zaproszenie przyjął i w końcu lipca przybył do Moskwy.

Na temat tej wizyty korespondent sztokholmski „Völkischer Beobachter“ podaje rewelacyjne wiadomości

Podobno

P. LITWINOW CHCIAŁ POSTĄPIĆ BARDZO OBCESOWO

i na gorąco ubić dobry interes. Ani mniej — ani więcej miał zamiar zaproponować Szwecji przymierze na następujących zasadach:

1) **Szwecja przystąpi do bloku Sowiety—Francja—Czechosłowacja.**

2) **Szwecja pozwoli na zbudowanie w północnej części swego terytorium lotnisk, z których w razie wojny Sowiety będą mogły skorzystać.**

Pani Kołątaj otrzymała polecenie wybadania gruntu. Otóż gdy p. Sandler był już w drodze, otrzymał p. Litwinow poufną depeszę ze Sztokholmu, że te maksymalne propozycje nie znajdują w Szwecji przychylnego przyjecia i że lepiej z tym nie wyjeżdżać.

Skutki były zabawne. Korespondent „Völkischer Beobachter“ podaje, że gdy samolot min. Sandlera wylądował na lotnisku w Moskwie, wśród witających nie było towarzysza Litwinowa. Zjawił się z opóźnieniem i tłumaczył się, że nie zapamiętał o jakie lotnisko chodzi!.. Był to pierwszy grymas. Dalej poszło jeszcze gorzej...

Na uroczystym obiedzie tow. Litwinow wygłosił mowę przy toaście, w której popełnił nietakt, sławiąc min. Sandlera jako socjalistę i tłumacza Marksa. Na to szwedzki dyplomata odpowiedział oschle, zaznaczając tylko, że jego kraj inaczej pojmuje rozwiązanie sprawy społecznej.

W programie było przewidziane uroczyste zwiedzenie kanału Moskwa—Wołga. **Ale**

szwedzki minister wykręcił się i nie pojechał. Zrozumiał, że osoba jego będzie wykorzystana jako moment agitacyjny i nie chciał na to zezwolić.

Wszystko to ogromnie zepsuło humory sowieckich dyplomatów.

ŻEGNANO MIN. SANDLERA OSCHLE.

Prasa sowiecka nie pisała, jak to zwykle w podobnych wypadkach bywa, żadnych triumfalnych artykułów.

A już po wyjeździe szwedzkiego ministra ukazał się w „Izwiestiach" artykuł pouczający państwa Skandynawskie, że powinny trzymać sztamę z ZSSR.

Replikowała na to szwedzka gazeta „Dagligt Allenhanda" w tonie b. szorstkim. Wypomniano tam, że Rosja chciała uzyskać zgodę na budowę lotnisk i chciała doprowadzić do związania się Szwecji z jednym blokiem państw. Na te naiwne propozycje dziennik odpowiada stanowczym veto.

Tak więc zaloty bolszewickie do Szwecji skończyły się sromotną rekuzą.

W obliczeniach swoich tow. Litwinow popełnił jeden błąd. Liczył on widocznie, że socjalista szwedzki, p. Sandler, jest człowiekiem z typu francuskich komunardów wysługujących się Bolszewii. Zawód był bolesny... S-a.

Na ucho

O CZYM SIĘ W STAROGARDZIE GŁOŚNO MÓWI.

W wychodzącym w Pelplinie „Pielgrzymie" czytamy następującą notatkę:

„W całym Starogardzie mówi się obecnie dużo o „występach" pewnego znanego w Polsce piłsudczyka, który pod wpływem monopolówki urządzał różne bardzo przykre widowiska na ulicach i rynku. Ani deszcz, ani późna pora nocna nie przeszkadzały mu w tych niecodziennych popisach — tyle posiadał energii i zapału.

Najpierw wyprawiał różne rzeczy na rogu ulicy Sambora i Sobieskiego. Chociaż padał ulewny deszcz, zebrało się dużo ciekawych i z politowaniem przyglądało się niezwykłemu „bohaterowi".

Wieczorem w lokalu Vorbacha działy się jeszcze dziwniejsze rzeczy, gdy ów pan z rewolwerem w ręku zaczął dokazywać. Lokal był widocznie za szczupły i dlatego wychodził czasami na rynek i tam w dalszym ciągu wyczyniał różne „żarty", z Bogu ducha winnymi przechodniami, nie wypuszczając rewolweru z ręki. M. in. starszego obywatela zaczął musztrować, to znów uganiał się za chłopcami. Ostatecznie zdobył się nawet, wystrzeliwszy trzy lub cztery razy z rewolweru, na zatrzymanie niemieckiego samochodu tranzytowego i wylegitymował jadących. Te i temu podobne historie wyprawiał przez całą noc, używając przy tym mocno plugawych wyrazów.

Przechodnie i przypadkowi świadkowie dziwili się, że nie znalazł się nikt, który przeszkodziłby w urządzaniu podobnych awantur".

Podobno na owego pana oczekiwano w tym dniu na jednej w konferencyj w Krakowie?

Ciekawe, kto to? Peer.

Migawki

A kto mówi?

Kiedyś zdarzyło mi się być u jednego z miejscowych dygnitarzy.

Śliczne biuro. Sekretarz, maszyna do pisania i telefon. „Najczynniejszy" okazał się telefon. Co chwilę rozlegał się dzwonek telefonu, sekretarz podnosił słuchawkę i rzucał stereotypowe pytanie:

— A kto mówi?

Otrzymawszy odpowiedź sekretarz zakrywał ręką mikrofon i zwracając się do dygnitarza mówił:

— Dzwoni pani (lub pan) X.

Na co dygnitarz odpowiadał:

— Powiedz pan tej babie, (temu nudziarzowi), że mnie nie ma.

Sekretarz oczywiście „referował" sprawę trochę inaczej.

— Pan radca wyjechał na konferencję... Ależ oczywiście proszę zadzwonić jeszcze raz... Całuję rączki..: Moje uszanowanie:

Wyszedłem od owego dygnitarza z zupełnym innym spojrzeniem na świat. Telefon to nie zły wynalazek, ale ludzie już go zdołali zepsuć. Peer.

Humor

Widoczny postęp. — Czy nie uważasz, że dzieci nasze robią każdego dnia postępy w śpiewie?

— Bezwzględnie! Z początku uskarżali się jedynie sąsiedzi, obecnie użala się już cała dzielnica.

Rola Czang-Kai-Szeka
w Chinach współczesnych

W depeszach donoszących o rozwoju konfliktu na Dalekim Wschodzie często czytamy o Czang-Kai-Szeku. Cóż to za człowiek? Jest to niewątpliwie najbardziej ciekawa postać współczesnych Chin. **Ten 51-letni generał w ciągu ostatnich 10 lat zdobył olbrzymią władzę i jest faktycznie dyktatorem w swym kraju.** Jego właściwe nazwisko brzmi Cziang-Chung-Chong.

Gdy obecny dyktator Chin był chłopcem, rodzice nie szczędzili kosztów na jego kształcenie i wychowali go niezwykle starannie. Młody Czang-Kai-Szek studiował w chińskiej akademii wojennej, a następnie był słuchaczem wyższej szkoły wojennej w Tokio, gdzie w ciągu 4 lat przeszedł kurs taktyki i strategii. Jego nienawiść do Japonii **datuje się być może już od czasu studiów w Tokio**.

Wszedł on tam w styczność z chińskimi rewolucjonistami i wkrótce dał się pozyskać dla ich programu. W czasie wybuchu w Wuchang rewolucji, Czang-Kai-Szek stał się jednym z głównych jej agitatorów. Na czele pułku chińskiego zajął swe rodzinne okolice koło Chekiang, jednak wkrótce zaznaczyły się między nim i jego przyjaciółmi różnice w poglądach na sytuację, skutkiem czego Czang-Kai-Szek porzucił całkowicie politykę i wyjechał na pewien czas do Szangchaju.

Z biegiem czasu ruch rewolucyjny rozdwoił się. Czang-Kai-Szek przyłączył się do przeciwników generała Juana, który sięgnął po dyktaturę Chin. Przez dłuższy czas zdawało się, że gen. Juan nie da sobie wyrwać władzy. **Czang-Kai-Szek próbował odegrać w Szangchaju rolę pośrednika.** Dzięki niezwykle zręcznym rokowaniom i wymyślnym posunięciom stał się wkrótce bardzo głośnym.

Gdy w Chinach w r. 1923 Sun-Yat-Sen pozyskał decydujące wpływy, Czang-Kai-Szek wrócił do polityki czynnej. Sun-Yat-Sen mianował Czang-Kai-Szeka szefem sztabu generalnego i wysłał go na studia wojskowe do Moskwy.

Przez długi czas podejrzewano Czang-Kai-Szeka o sprzyjanie ideom bolszewickim. Podejrzenia oparte były na tej podstawie, że Czang-Kai-Szek w czasie pobytu w Moskwie bardzo czynnie współdziałał z szefem sztabu wojsk sowieckich.

Gdy w lipcu 1926 r. Czang-Kai-Szek objął naczelne dowództwo wojsk Kuomintangu, często mawiał: **„Militaryzm, to narzędzie obcego imperializmu"**. Lecz późniejsze jego zachowanie się, utworzenie rządu w Nankinie, usunięcie z popierającej go partii czynników komunistycznych i konflikty, które z tego wynikły, dowiodły, że ten najgłośniejszy generał chiński nie jest zwolennikiem komunizmu.

Najwyższą władzę sprawuje gen. Czang-Kai-Szek w Chinach od r. 1928. **Być może, że mają rację ci, którzy twierdzą, że jego polityka zagraniczna jest bardzo mglista... Zagadkę np. stanowi fakt, że w r. 1929 nie stawiał on niemal żadnego oporu wojskom japońskim.** W r. 1930 doszło do zatargu między nim a paru prowincjami zabarwionymi komunistycznie. W r. 1933 niezadowolenie poczęło róść, a w prowincji Fukien wybuchła nawet otwarta rewolta przeciwko Czang-Kai-Szekowi. Również wśród studentów, którzy byli i są jeszcze jego płomiennymi zwolennikami, począł upadać prestige dyktatora. Wytykano mu jego politykę ugodową.

W chwili obecnej zadanie Czang-Kai-Szeka jest niezwykle trudne. Cały naród chiński domaga się walki z Japończykami do ostatka. Ale czy Chiny z wojskowego punktu widzenia są zdolne do stawiania należytego oporu? Z pewnością nie. Cóż wobec tego ma robić Czang-Kai-Szek? Choć wie, jakie jest istotne położenie, musi organizować obronę swej ojczyzny.

Rozpaczliwy obraz mieszkaniowy wsi

Przed kilku laty Komisja Ankietowa, powołana przez Sejm, stwierdziła, że 59 proc. ludności wiejskiej mieszka w mieszkaniach jednoizbowych, po 5 osób na izbę. W dwuizbowych mieszkaniach mieszka zaledwie 29 proc. chłopów...

Już same te cyfry muszą poważnie zastanowić każdego myślącego człowieka. — Cóż dopiero mówić przy bliższym wglądzie we wnętrze wiejskiej izby. **Pełni ona liczne i nader różnorodne funkcje: jest jednocześnie sypialnią, kuchnią, jadalnią, śpiżarką, „pokojem" dziecinnym, kurnikiem, a nawet... chlewem.**

ZWYKLE ZAGRODA SKŁADA SIĘ Z DWU BUDYNKÓW:

domu (tj. chaty połączonej z chlewem) i stodoły. Nie trzeba podkreślać, że ten bezpośredni kontakt jest jednym z głównych czynników niskiego stanu higienicznego wsi. A nadto: zasadniczy element zdrowotny, woda do picia, nie jest tu przedmiotem racjonalnej troski. **Studnie wiejskie są zazwyczaj zbiornikiem bakterii chorobotwórczych, które pochodzą z cieczy obornika, ocembrowania, wiadra, zanieczyszczonego (sąsiedztwo gnojówki) powietrza, odpadków rzucanych przez dzieci...**

Dzieci wprowadzają niesłychany bezład i nieporządek. Bawią się one sprzętem kuchennym, „maćkają" go, brudzą niemiłosiernie, rzucają nim po całej zagrodzie... Niemowlęta obozują tu często na „werkach", roztrzęsionych, pełnych starej słomy i kurzu.

Mgr Józef Czarnecki opisuje w ostatnim numerze „Życia Dziecka" wiejskie łóżka i zbiorowe spanie na nich. „Werko" jest często zanieczyszczone, rzadko wietrzone, słoma w nim sporadycznie zmieniana. **Zbiorowe spanie wywołuje nieraz formalne bójki o dobre miejsce.** (Najgorzej jest spać od strony zimnej ściany, na krawędzi, albo w nogach, główki najmłodszych dzieci mocno nieraz uderzają o przygłownik, ścianę czy krawędź werka).

SAM SEN STAJE SIĘ W TYCH WARUNKACH GEHENNĄ.

Dziecko rzuca się podczas snu: widocznie przeżywa okropne wizje pod wpływem różnych przykrych podniet dnia i nocy. Nierzadko „tatuś" ćmi machorę w nocy, zanieczyszczając doszczętnie powietrze izby, wywołując ostre podrażnienie dróg oddechowych u dzieci. Wspólne spanie dzieci wywołuje przedwczesne uświadomienie, a często i zboczenie seksualne. Powoduje: skarlenie organizmu, skrzywienie kręgosłupa, chorobliwą postawę fizyczną...

Obok łóżka stoi zwykle kołyska. **Leży w niej niemowlę silnie skrępowane, przymuszane do ciągłego niemal leżenia w jednakowej pozycji, co wywołuje częste szoki, głęboki płacz, zachłyśnięcie.** Kołysanie — podkreśla mgr Czarnecki — oszałamia niemowlę, jest swoistą presją, unieruchomiającą je, wiodącą do fizycznego wyczerpania i omdlenia. Silne skrępowanie dziecka w kołysce tamuje jego oddech, wywołuje nienormalny obieg krwi, anemię i nieregularne bicie serca.

Cóż bardziej budzącego grozę nad tę „higienę" snu mieszkańców wsi?

A OSŁAWIONE „ŚWIEŻE POWIETRZE"?

Zapachy kuchenne, pot odzieżowy i pościelowy, nawóz naniesiony z obuwiem, plwociny, palenie machorki, produkty fizjologiczne dzieci i zwierząt domowych — oto ważniejsze czynniki zatrutego powietrza izby wiejskiej. Stare, zgnojone i zużyte obuwie, „onucki", brudne szmaciska butwieją, pleśnieją wytwarzając charakterystyczny zaduch. Znajdują się one zwykle na „zapiecku", który jest w ogóle miniaturowym magazynem. Znajdują się tu wszelkie zużyte rzeczy, głównie szczątki odzieży, pełniące niejednokrotnie rolę ściereczek kuchennych.

Insekty... wnoszą je do izby głównie psy i koty. Dzieci szczególnie cierpią od ukąszeń pcheł i wszy: łatwo dostrzec na ich ciałkach mnóstwo czerwonych kropeczek — śladów ukłuć. **Nie trzeba dodawać, jak groźne są insekty podczas niektórych epidemii.**

Za obrazami lęgną się pająki, szczypawki, stonogi.

ZIEMNA PODŁOGA ZNÓW JEST PRZYCZYNĄ MASOWYCH PRZEZIĘBIEŃ DZIECI,

które na niej „bałykają". Gdy jest ona sucha, unoszą się w izbie tumany kurzu, zwłaszcza podczas zamiatania. Zdarza się często i tak, że pozostawione w kącie śmieci, są zabawowym obiektem najmłodszych dzieci, lub punktem zbiornym kur.

Ogromnie zanieczyszczony jest strych, nigdy nie wymiatany, zaśmiecony doszczętnie pełni funkcje głównego magazynu. Nader często strop jest dziurawy, przepuszcza trociny ze strychu, lub... krople deszczu. Sypie się wtedy (lub „leje") z „powały" do garnków, na łóżka i głowy...

W takich warunkach higienicznych żyje blisko ⅔ ludności wiejskiej. Jakże różna jest wieś, widziana oczami „letnikiewicza", od tej prawdziwej! Nie można tu mieć żadnych złudzeń: pokolenia, które wyrastają w podobnych warunkach, nie zdołają być „siłą narodu".

I jasno widać jeszcze jeden ważki moment: nawet niezależnie od ciężkiej sytuacji materialnej wsi, dałoby się wiele zrobić na niej dla higieny. Przyczyną bowiem wielu zaniedbań wiejskich z tego zakresu jest po prostu brak uświadomienia. A to znaczy: zbyt niski poziom oświaty na wsi, zbyt niski poziom kulturalny. Stara to prawda, że kwestii zdrowotnych nie sposób oddzielić od ogólnego stanu cywilizacyjnego.

Kronika kulturalna

NAJNOWOCZEŚNIEJ URZĄDZONY KOŚCIÓŁ ZNAJDUJE SIĘ NA WYBRZEŻU POLSKIM.

Zbudowany w stylu bazylikowym, lecz utrzymany w formach nowoczesnych kościółek wiejski w Mrzezinie pod Puckiem stanowi obecnie największą atrakcję turystyczną na wybrzeżu polskim ze względu, iż stanowi on unikat nowoczesności nie tylko w Polsce, ale i Europie. Wioska licząca 600 mieszkańców posiada bowiem świątynię, która jest nie tylko arcydziełem sztuki artystycznego oświetlenia elektrycznego, ale również opalana jest elektrycznością, przyczym piecyki znajdują się w każdej ławce. Oświetlenie świątyni jest tak zainstalowane, że kolor szat liturgicznych, jaki przypada na dany dzień stanowi kolor świateł oświetleniowych całego wnętrza kościoła, zwłaszcza ołtarza głównego.

W ten sam sposób oświetlony zostanie kościół w Swarzewie, gdzie mieści się cudowna figura Królowej Polskiego Morza — oraz kościół w Wielkiej Wsi—Hallerowie. Ten ostatni, jak zapewnia Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek", która przeprowadza instalacje, stanowić będzie pod tym względem przykład najlepszego smaku i poziomu artystycznego.

KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI W BUDAPESZCIE. W środę o godz. 22.30 przybył do Budapesztu pod kierownictwem A. Kopycińskiego Akademicki Chór z Krakowa, w liczbie 40 osób, celem wzięcia udziału w międzynarodowym festivalu śpiewaczym, który odbędzie się w dn. od 5 do 8 bm. w Budapeszcie. Na dworcu powitali śpiewaków polskich przedstawiciele węgierskiego związku śpiewaczego z prezesem honorowym dr Barańskim na czele oraz licznie zebrana publiczność.

Sport

KUCHARSKI BIJE REKORD POLSKI NA 1000 M.

We środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników wielu państw Europy i Ameryki.

Zawody, które zgromadziły 15.000 widzów, przyniosły szereg wspaniałych wyników oraz nowy triumf Kucharskiego, który mimo silnej konkurencji zajął pierwsze miejsce w biegu na 1000 m, bijąc rekord Polski.

100 m wygrał Amerykanin Walker w czasie 10.5 przed Szwedem Strandbergiem 10.6. Bieg na 400 m wygrał Amerykanin Mallott w czasie 48.7 przet Włochem Lanzi 48.9.

Na 1000 m bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Kucharski w czasie 2:28.2 (nowy rekord Polski), drugi z kolei Amerykanin Bush uzyskał czas o 0.7 sek. gorszy 2:28,9, trzecim był znany zawodnik szwedzki Anderson w czasie 2:29, czwarte miejsce zajął Niemiec Mertens 2:32.2.

Na 100 m przez płotki zwyciężył Amerykanin Stanley w czasie 14.9 przed rekordzistą szwedzkim Nielsenem 15.2. — W skoku w zwyż zwyciężył Amerykanin Walkers 2.01 przed Szwedem Lundquistem 1.90. — Skok o tyczce wygrał Amerykanin Warmerdans 4.80 m. — W dysku pierwszym był Szwed Bergh 49.09.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Omłoty gorsze — ale ziarno dobrze wykształcone

Pomorze, ze względów klimatycznych, należy do tej części kraju, w której żniwa rozpoczynają się najpóźniej. W roku bieżącym przystąpiono do nich po 20 lipca, a w niektórych powiatach nadmorskich nawet w pierwszych dniach sierpnia.

Pierwsze, próbne omłoty żyta pomorskiego wykazują plony niższe, jak w roku ubiegłym, jednakże ziarno jest dobrze wykształcone. Jęczmienie plonują średnio. Wskutek suszy bowiem trzeba było zacząć równocześnie sprzęt żyta i przedwcześnie dojrzałego jęczmienia.

Nowe towarzystwo dla połowów dalekomorskich

W Gdyni powstało nowe towarzystwo dla połowów dalekomorskich p. n. „Pomorze“. Nowa firma trudnić sie będzie połowem śledzi i innych ryb morskich na Morzu Północnym i przywozić bezpośrednio do Gdyni. Jak wiadomo, dwie tego rodzaju firmy, a mianowicie „Mewa“ i zlikwidowany „Mopol“ miały swe bazy operacyjne w Holandii, skąd dopiero przywożone były ryby. Firma „Pomorze“ posiada obecnie dwa statki, zakupione w Anglii, z których jeden spodziewany jest w Gdyni w najbliższych dniach z transportem świeżych śledzi, z połowów na Morzu Północnym.

160 milionów na budowę domów czynszowych

Przez okres najbliższych trzech lat rząd postanowił utrzymać nadal kredyty na popieranie budownictwa mieszkaniowego w kwocie 40 milionów zł. rocznie, t. zn. w dotychczasowej wysokości.

Decyzja ta zapadła w obawie, że pozostawienie budownictwa mieszkaniowego wyłącznie inicjatywie prywatnej może nie dać pożądanych wyników. W ten sposób łącznie z kredytem tegorocznym, w ciągu 4-lecia wykonania planu inwestycyjnego rozprowadzonych będzie 160 milionów złotych na cele budownictwa mieszkaniowego prywatnego.

Nowy „ersatz“ niemiecki

Namiastka skóry.

Uczonym niemieckim udało sie ostatnio wynaleźć nowy sposób garbowania skóry ryb morskich. Nowa metoda garbowania nadaje skórom ryb wyjątkową miękkość, przy tym skóra staje się bardzo mocna i trwała. Skóra ta nadawać się będzie przede wszystkim do wyrobu obuwia, torebek, rekawiczek i innych mniejszych wyrobów skórzanych.

Zauważyć należy, że nowo wynaleziony sposób garbowania zastosować można do wszystkich odmian ryb morskich.

Ile kosztował Polskę plebiscyt górnośląski

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Górny Śląsk wrócił do Polski nie tylko ofiarną krwią powstańców górnośląskich i ochotników z całej Polski, nie tylko decyzją mocarstw, lecz również i dużymi kosztami finansowymi.

W zestawieniu naszych długów państwowych znajdziemy pozycje zobowiązań za wydatki z okresu plebiscytowego w stosunku do Anglii, Francji i Włoch. Dług w stosunku do Francji wynosi 176.857.323 franków, Włoch — 38.068.483 lirów oraz Anglii 598.658 funtów szterlingów.

Zmiana w umundurowaniu młodzieży szkolnej

W związku z otwarciem z nowym rokiem szkolnym liceów ogólnokształcących i handlowych ukazać się mają liczne okólniki ministerstwa oświaty, m. in. o kwalifikacjach naukowych osób mających prawo wykładać w liceach. Dalej zostanie załatwiona kwestia umundurowania młodzieży szkolnej. Podobno **mają zniknąć tarcze z numerami szkolnymi**, umieszczone na mundurkach i płaszczach, gdyż praktyka wykazała, iż nie mają one pierwotnie przewidzianego użytku. Dalej ma powstać **projekt mundurków specjalnych na okres letni.**

WYSTAWA PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WIŚLE.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia zainteresowanych, że w ramach tegorocznego „Dnia Gór“ w Wiśle na Śląsku w czasie od 12 do 23 sierpnia b. r. urządzoną będzie Wystawa przemysłu ludowego w formie stoisk-kramów w Parku Uzdrowiskowym.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie lub bezpośrednio w Komitecie „Dnia Gór“ w Wiśle, Wisła, Dom Uzdrowiskowy.

Czy polityka Ubezpieczalni Społecznej jest właściwa?

Prasa stołeczna doniosła, że Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie nosi się z zamiarem zakupienia starej żydowskiej kamienicy w centrum miasta za sume 2 miliony 200 tys. zł. Kupno tej kamienicy dyktowane jest koniecznością lokaty pieniędzy.

Tego rodzaju postępowanie, które niestety staje się już regułą wydaje się nam niewłaściwe zarówno ze względów społecznych, jak i moralnych. Świadczenia społeczne w wysokim i dotkliwym stopniu obciążają nasze życie gospodarcze oraz budżety domowe. Ciężar ten podatkowy w pewnym stopniu łagodzi myśl, że służy on cierpiącej ludzkości, że daje doraźną pomoc bezrobotnym, zasiłek starcom itp. Fundusze jednak Ubezpieczalni, jakie pozostają po opędzeniu wszelkich normalnych wydatków, nie przestają być społecznymi i nie traca swego specjalnego przeznaczenia.

Zachodzi zatem pytanie, czy to jest w porządku lokowanie pieniędzy społecznych w starych kamienicach w tym czasie, gdy w naszych miastach daje się ogromnie odczuwać brak małych mieszkań, gdy na naszych przedmieściach koczują pod szałasami i w budach skleconych ze starych skrzyń przykrytych łachmanami, całe rodziny z dziećmi i ze starcami? A ileż rodzin wegetuje w straszliwych warunkach higienicznych i moralnych, w norach i piwnicach tylko dlatego, że je nie stać na złożenie haraczu t. zw. „odstępnego“ i na wynajęcie innego pomieszkania!

Uważamy wiec, że zamiast lokować pieniądze w starych a często małowartościowych kamienicach, należałoby raczej budować nowe domy przeznaczone specjalnie dla warstw pracujących. W ten sposób zaradziłoby się głodowi mieszkaniowemu, dałoby się pracę bezrobotnym oraz wzmocniłoby się produkcję szeregu gałęzi wytwórczych, związanych z budownictwem. Finansowo Ubezpieczalnia Społeczna na tym by nie straciła, a pieniądze naszego społeczeństwa znalazłyby właściwe przeznaczenie.

Klęska mszyc na Pomorzu

Z Pomorza nadchodzą alarmujące wiadomości o wielkich zniszczeniach, jakie wśród roślin okopowych wyrządziła mszyca. Buraki cukrowe i pastewne spustoszyła mszyca bobowa. Najsilniej ucierpiały powiaty toruński, chełmiński i grudziądzki, gdzie rośliny te obumarły olbrzymimi partiami. W powiatach wąbrzeskim, świeckim, tczewskim i starogardzkim zginęły tylko pojedyncze okazy. Najsłabiej wystąpiła mszyca w powiatach tucholskim, chojnickim, kościerskim, brodnickim, lubawskim i działdowskim. Natomiast na terenie całego województwa w równym stopniu silnie ucierpiały od mszycy uprawy nasion buraczanych. W rezultacie tej klęski rolnicy pomorscy przewidują znaczną obniżkę plonu buraków.

Na wyce, seradeli i bobiku zanotowano na całym prawie Pomorzu masowy pojaw tej samej mszycy bobowej, natomiast na grochu i peluszce — mszycę grochową. — Groch, na skutek dość daleko posuniętej już dojrzałości, prawdopodobnie nie poniesie większych szkód, a przynajmniej, jak sądzi się, nie tak dużych, co w roku 1934.

Ograniczenie wyjazdów oficjalnych za granicę

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wystosował do wszystkich ministrów okólnik, w którym stwierdza, iż mimo wydanych zarządzeń regulacyjnych i ograniczających wyjazdy służbowe urzędników państwowych za granice, nie wszystkie władze i urzędy stosują się do wskazówek, zawartych w tych zarządzeniach. W szczególności **nie jest przestrzegany nakaz uzgadniania z Ministerstwem Spraw Zagranicznych wyjazdów za granicę i wystąpień delegatów na terenie zagranicznym.** Z tego powodu prezes Rady Ministrów zwrócił się z apelem do ministrów o zarządzenie ścisłego przestrzegania przy delegacjach służbowych i wyjazdach za granicę następujących zasad:

1) Wszystkie delegacje służbowe i wyjazdy za granicę **mają być ograniczone do wypadków najniezbędniejszych ze stanowiska potrzeb służby i interesów Państwa;**

2) Skład delegacji ma być możliwie najmniejszy, a jeżeli przyczyną wyjazdu jest sprawa, w której zainteresowane sa różne działy zarządu państwowego, **skład delegacji ma być uzgodniony w sposób umożliwiający skuteczne reprezentowanie tych działów przez jednego delegata;**

3) Przy wyborze delegatów mają być uwzględnione **kwalifikacje fachowe, jak i osobiste kandydatów;**

4) Delegacje służbowe i wyjazdy mogą być dokonane po porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Skarbu, którym ma być przesłany umotywowany wniosek z podaniem terminu, czasu trwania, celu i kierunku wyjazdu oraz możliwie dokładne zestawienie kosztów projektowanej podróży przy uwzględnieniu jak najdalej posuniętej oszczedności;

5) Delegaci winni być zaopatrzeni **w pisemne zlecenia służbowe,** dokładnie określające ich funkcje i uprawnienia:

6) Po przyjeździe do danego kraju winni delegaci zgłosić swój przyjazd w przedstawicielstwach R. P. za granica, uzgadniając z nimi swoje tak oficjalne, jak i półoficjalne wystąpienia, w szczególności wywiady prasowe i enuncjacje publiczne.

Uznając, że udział delegacji polskich we wszelkich międzynarodowych zjazdach i kongresach, odbywających sie za granicą lub w Polsce z udziałem przedstawicieli zagranicznych, stanowi poważny czynnik propagandowy, a często i polityczny, przeto udział taki ma być skoordynowany i podporządkowany min. spraw zagranicznych.

—:000:—

Otwarcie działu polskiego

w pawilonie malarstwa i rzeźby na wystawie paryskiej

W środę po południu odbył się wernisaż działu polskiego w pawilonie malarstwa i rzeźby. Dział polski otwarty został jako jeden z pierwszych działów. Poza działem polskim gotowe są bowiem dopiero działy: francuski, holenderski, szwajcarski i czeski. — Dział polski umieszczony został doskonale, albowiem z dwóch głównych wejść do pawilonu jedno prowadzi do hallu działu francuskiego, drugie zaś wejście główne prowadzi wprost do hallu, należącego już do działu polskiego. W hallu tym znajdują się na czołowych miejscach głowy wawelskie K. Dunikowskiego i trzy rzeźby Kuny z portretem marszałka Śmigłego-Rydza na czele. Poza hallem dział polski obejmuje obszerną salę na parterze i piękną sale na I piętrze, połączone klatką schodową, udekorowaną kilimami p. Koceskiej z Czorsztyna.

Dział polski obejmuje około 100 obrazów i 34 rzeźby, reprezentując najróżniejsze ugrupowania rzeźbiarzy i malarzy polskich. M. in. dość szeroko uwzględniona jest grupa malarzy, pracujących we Francji, z Olgą Boznańską i prof. Pankiewiczem na czele.

W dniu wernisażu przewinęło się przez dział polski około 1000 osób z kół artystycznych polskich i francuskich, krytycy, publicyści i elita kulturalna Paryża.

—:000:—

Ostatnie nowości!

Kozłowski Edward ks. dr, Katolicki program społeczny w działalności Akcji Katolickiej młodzieży . . . . . zł. —.30
Kultura i cywilizacja. (Praca zbiorowa) . . . . . „ 7.—
Stepa Jan ks., Komunizm a światopogląd katolicki . . . . . „ 1.50
Turnau Stefan Ku lepszej przyszłości. Zbiór wykładów dla młodzieży na podstawie Encykliki „Quadragesimo Anno“ . . . . . „ 2.50
Zdziechowski Marian, W obliczu końca . . . . . „ 6.—

p o l e c a:

Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża 13

Z kraju...

Łóżko za 63 tysiące zł.

Jeden z przemysłowców w Katowicach zakupił przed kilkoma dniami na licytacji antykwarycznej u Fürsta we Wiedniu niektóre meble stanowiące część urządzenia zamku w Mayerlingu, w którym przed 40 laty popełnił samobójstwo następca tronu austriackiego arcyksiążę Rudolf wraz z baronówną Vetserą. Do akcji dopuszczono tylko grono wybranych znawców.

Wśród nich znajdował się również przedstawiciel księcia Windsoru. Walka toczyła się o łóżko arcyksięcia Rudolfa. Cena wywoławcza wynosiła 32.000 szylingów. Cenę tę podbito aż do 63.000 szylingów. Sumę tę zapłacił przemyslowiec katowicki, kupując poza tym kilka innych mebli z sypialni zamku Mayerling.

—o-o—

DZIKI PLAGĄ HUCULSZCZYZNY. W szeregu miejscowości na Huculszczyźnie pojawiły się masowo dziki, które niszczą pola całymi morgami, zwłaszcza ziemniaki, stanowiące niejednokrotnie całe wyżywienie tamtejszych chłopów.

POŁYKACZ SZKŁA ZMARŁ W MĘCZARNIACH. W Kalpach, w pow. starogardzkim, wydarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł młody kuglarz, nazwiskiem Majer, który zarabiał na życie pokazywaniem różnych sztuczek kuglarskich. Jeden z popisów Majera polegał na połykaniu kawałeczków szkła. Ostatnio jednak sztuczka zakończyła się tragicznie, gdyż Majer następnego dnia zmarł nagle wśród strasznych boleści.

WILKI PORWAŁY CHŁOPA. Niezwykły wypadek zdarzył się w powiecie łuninieckim na Polesiu. W uroczysku „Korczowatko“ w gminie lenińskiej pasł bydło 8-letni Michał Leonowicz ze wsi Gryczynowicze. W pewnej chwili z głębi lasu wypadło kilka wilków, z których jeden porwał pastuszka i uniósł w głąb lasu. Wszelkie poszukiwania za porwanym nie dały żadnych rezultatów. Wypadek ten jest niezwykły, choćby dlatego, że zdarzył się w lecie, kiedy wilki bardzo rzadko się ukazują w pobliżu siedzib ludzkich.

...i ze świata

HYDROPLAN ODNALEZIONO ALE BEZ PASAŻERÓW. Departament marynarki Stanów Zjedn. otrzymał z Balbao (Panama) radiogram donoszący, że po wydobyciu z morza kadłuba wodnosamolotu „Santa Maria“, który wystartował z Cristobal, stwierdzono, że katastrofa nastąpiła skutkiem wybuchu zbiorników benzyny w chwili gdy hydroplan zetknął się z falami morza. Jakkolwiek brak wszelkiej nadziei na znalezienie przy życiu lotników, poszukiwania ich trwają.

REKORD NA ŁODZI MOTOROWEJ. Theo Rossi de Montellera ustanowił na Lago Maggiore nowy rekord światowy szybkości łodzi motorowej. Przebył on milę morską z przeciętną szybkością 146 i ½ klm. na godzinę, bijąc dotychczasowy rekord francuski wynoszący 140,618 klm. na godzinę.

2-LETNI SYNEK MILIONERA DONALDA HORSTA porwany przez kidnapperów z ogrodu jego rodziców w Chicago, odnaleziony został przez policję w całkowitym zdrowiu.

WE FRANCJI STRAJKUJĄ LEKARZE. W departamencie Seine et Oise zastrajkowało 570 lekarzy, protestując przeciwko zarządzeniu prefektury, które zbiurokratyzowało pisanie recept. Apteki otrzymały polecenie wydawania recept tylko na zatwierdzonych formularzach, co wywołało bardzo wiele nieporozumień, ponieważ lekarze nie stosują się do zarządzeń prefektury.

ZGON SENIORA DUCHOWIEŃSTWA NIEMIECKIEGO. W Berlinie zmarł w dniach ostatnich najstarszy wiekiem członek katolickiego kleru niemieckiego, śp. ks. radca Otto Wernicke, w 96 roku życia i 67 roku kapłaństwa. Ś. p. ks. Wernicke urodził się w Kreuzburghütte na Górnym Śląsku niemieckim. Był konwertytą, stąd spóźnione święcenia kapłańskie, które otrzymał w r. 1870.

PIELGRZYMKA LOTNIKÓW FRANCUSKICH DO LOURDES. W dniach od 16 do 19 bm. bawić będzie w Lourdes pielgrzymka lotników francuskich.

GWAŁTOWNA BURZA NAD LONDYNEM. Gwałtowna burza, trwająca kilka godzin, przeciągnęła we środę nad okolicami Londynu. W wielu miejscach uszkodzone są przewody elektryczne oraz linie telefoniczne.

—:000:—

Trzy linie niemieckich fortyfikacyj

na naszej zachodniej granicy

Wzdłuż zachodniej granicy Polski Niemcy budują w tempie przyspieszonym trzy linie fortyfikacyjne. Pierwszą jest **linia Odry.** Biegnie ona, zaczynając się pod Wrocławiem, przez Głogów do miejscowości Grünberg. Linia ta została wyposażona w forty betonowe, z których wypada od 5 do 7 na jeden kilometr, uzbrojonych w ciężką i lekką artylerię, karabiny maszynowe oraz artylerię przeciwlotniczą i reflektory. Służy ona równocześnie jako ochrona linii kolejowej Wrocław — Lignica — Zegań (Sagan). Druga linia jest budowana w półkolu — **Odra — Warta.** Posiada ona szereg pojedyńczych, izolowanych, lecz bardzo silnych fortyfikacyj. Zaczyna się od Kistrynia i biegnie półkolem przez Wriezen, Koenigsberg (w Brandenburgii) do Lippehne. Trzecia północna **linia „pomorska"**, zaczyna się przy Wałczu (Deutschkrone), a kończy się przy Słupsku (Stolp), a zatem prawie przy brzegach morza! Linia ta wybudowana jest jako system podziemnych fortyfikacyj, na wzór słynnej już linii Maginota.

W tym systemie fortyfikacyjnym, poza właściwymi fortyfikacjami, buduje się **drogi strategiczne i autostrady, lotniska polowe,** co wskazuje równocześnie na ofenzywny charakter fortyfikacyj. Miejscowości, położone w rejonach fortyfikacyjnych, są obsadzone przez specjalne oddziały „Grenzschutzu". Ćwiczenia „Grenzschutzu" odbywają się każdej niedzieli i prowadzone są przez oficerów Reichswehry. Buduje się również **nowe koszary, place ćwiczeń, magazyny, garaże** itp. Wiele z tych budowli umieszcza się pod ziemią.

Sowieccy lotnicy w eskadrach czerwonej Hiszpanii

Ostatnie walki eskadr lotniczych armii generała Franco z lotnictwem armii rządowej przyniosły wiele ciekawego materiału, dotyczącego pomocy Rosji Sowieckiej, udzielonej rządowi walenckiemu.

W dniu 6 lipca zostało w walce pod Madrytem zestrzelonych **siedem maszyn sowieckich.** Ponad wszelką wątpliwość, opierając się na zeznaniach i ścisłych danych uratowonych lotników, ustalono, że przybyli oni w dniu 20 czerwca drogą morską z Leningradu do portu Le Havre we Francji. Z Havru odstawiono ich autem do Paryża, skąd w ogólnej liczbie 15 sowieckich pilotów odleciało samolotem pasażerskim do Walencji. Po przybyciu do Walencji, zostali odkomenderowani do szkoły pilotów pościgowych w Los Alcazares pod Kartaginą, która znajduje się pod dowództwem lotników sowieckich. Po kilku dniach przeszkolenia, już w dniu 5 lipca, zostali wszyscy przydzieleni na front madrycki, meldując się na lotnisku Alcala de Henares, które jest położone na wschód od Madrytu. Tam przydzielono ich do eskadry, składającej się z 12 maszyn, których **załogę stanowili wyłącznie lotnicy sowieccy.** Od tej chwili bez przerwy walczyli. Podkreślają, że stałe alarmy, wskutek ataków lotnictwa wojsk powstańczych, poważnie wyczerpują siły fizyczne obsady eskadr, złożone z lotników obcych narodowości. W końcu w jednej z ostatnich walk lotnictwo powstańcze zestrzeliło 7 maszyn tej eskadry, a część uratowanych lotników dostała się do niewoli.

Kronika kielecka

MUZEUM PUŁKOWE CZWARTAKÓW W KIELCACH. Koło Czwartaków w Kielcach przystąpiło do organizacji Muzeum Pułkowego, które by w najwłaściwszy sposób ilustrowało dzieje tego historycznego pułku piechoty legionów, jednej z najstarszych jednostek naszego wojska. Muzeum będzie obejmowało zbiory autografów, druków, portretów, fotografii, broni i t. d. Inicjatorowie Muzeum zwracają się do wszystkich, którzy posiadają dotyczące tego pułku pamiątki, aby zechcieli je ofierować, względnie złożyć jako depozyt w tworzącym się Muzeum.

BOGATE POKŁADY BARYTU ODKRYTO W POWIECIE KIELECKIM. W pobliżu wsi Chełmce w powiecie kieleckim natrafiono na bogate złoża barytu. Jedna ze śląskich spółek górniczych oraz jeden z przedsiębiorców kieleckich przystąpili do eksploatacji świeżo odkrytych pokładów.

POCIĄG WPADŁ NA FURMANKĘ. Onegdaj rano pomiędzy Radomiem i Skarżyskiem-Kamienną pociąg osobowy najechał na furmankę rozbijając ją doszczętnie. Woźnica Grznuj ze wsi Wola Lipieniecka uległ ciężkiemu potłuczeniu. Przewieziono go tym samym pociągiem do szpitala w Kielcach. Zderzenie nastąpiło na niestrzeżonym przejeździe.

NOWY CHRZEŚCIJAŃSKI WARSZTAT. Dzięki poparciu kieleckiej Izby Rzemieślniczej powstał w Kielcach nowy chrześcijański warsztat — zakład galwaniczny i odlewnia pod firmą „Brąz".

PIELGRZYMKA DO OSTREJ BRAMY. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Kielcach organizuje w dn. 26 bm. pielgrzymkę do Ostrej Bramy w Wilnie. Protektorat i honorowe przewodnictwo nad pielgrzymką objął ks. biskup kielecki Fr. Sonik. Zgłoszenia przyjmują księża proboszczowie we wszystkich parafiach oraz Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Kielcach przy ul. ks. biskupa Bandurskiego. Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 14 bm.

ODROCZENIE REGULACJI RZEKI SILNICY W KIELCACH. Prace nad regulacją rzeki Silnicy, o czym już kilkakrotnie pisaliśmy, nagle uległy odroczeniu, gdyż okazało się, że istniejące na tej rzece w obrębie miasta 3 mosty nie nadają się do zaprojektowanych urządzeń niwelacyjnych i muszą być rozebrane i przebudowane. Koszt tych robót obliczono na pół miliona złotych. Ponieważ budżet miejski nie posiada na ten cel kredytów, a regulacja rzeki ma być prowadzona sumptem Funduszu Pracy, stąd też całość robót uległa zawieszeniu.

NOWY KOMENDANT POLICJI. Komendantem powiatowym Policji Państwowej w Kielcach mianowany został na miejsce przeniesionego na inne stanowisko nadkomisarza W. Gocławskiego — nadkomisarz Jan Gawlik. Nowy komendant powiatowy pełni już swe funkcje.

AUTOBUSY Z KIELC DO SANDOMIERZA. Na linii autobusowej Kielce—Sandomierz uruchomiono nowy autobus. Obecnie autobusy z Kielc do Sandomierza odchodzą o godz. 7.30 i o godz. 16. O tej samej porze odchodzą autobusy z Sandomierza do Kielc.

1.600 DZIECI NA KOLONIACH I PÓŁKOLONIACH. Dzięki akcji Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Kielcach z górą 1.600 niezamożnych dzieci szkół kieleckich, wysłanych zostało na kolonie i półkolonie letnie. Kolonie zorganizowane zostały w 24 punktach, półkolonie — w 5 punktach.

SKARB PAŃSTWA PRZEJĄŁ DOM PW. i WF. W KIELCACH. Została podpisana w Kielcach przez przedstawicieli Prokuratorii Generalnej z Warszawy, prezydenta m. Kielc i przedstawiciela Stowarzyszenia Dom WF. i PW. im. Marsz. Piłsudskiego w Kielcach umowa rejentalna, stanowiąca definitywne załatwienie sprawy własności gruntów po dawnym folwarku „Psiarnia", na których wybudowany został gmach PW. i WF. Gmina m. Kielc po nabyciu od spadkobierców księcia Szachowskiego gruntów po dawnym folwarku „Psiarnia" sprzedała Skarbowi Państwa działkę o powierzchni 7.5 ha zabudowaną przez dom PW. i WF. za cenę 10.000 zł., którą to sumę otrzymało miasto jeszcze w roku 1933, przed sporządzeniem aktu przyrzeczenia kupna-sprzedaży. Z drugiej strony — Skarb Państwa przejął na własność cały majątek Stowarzyszenia Dom WF. i PW. i stał się prawnym posiadaczem gmachu, przyległych budowli i urządzeń sportowych. W ten sposób zakończony został pomyślnie od lat trwający spór o grunty dawnej posiadłości księcia Szachowskiego.

Ojciec św. opiekuje się dziećmi Basków

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z San Sebastian, że nuncjusz papieski Antoniutti przybył do północnych prowincyj Hiszpanii, aby z polecenia Ojca Świętego zbadać sprawę repatriacji dzieci hiszpańskich, wysłanych za granice z polecenia rządu w Walencji. Zdołano już ustalić, że spośród **4000 dzieci baskijskich, wysłanych do Anglii,** z górą 1500 dzieci posiada rodziców, zamieszkałych na terytoriach, zajętych przez powstańców.

W Niemczech protestują przeciwko wysyłaniu ochotników do Hiszpanii

W Darmstadzie doszło do publicznych protestów rodziców wysyłanych do Hiszpanii ochotników niemieckich. Ponieważ demonstranci występowali zbyt agresywnie, policja aresztowała około 40 osób, rozpraszając pozostałych.

Wycieczka księży polskich zza granicy

przybywa do Polski

Na zaproszenie Światowego Związku Polaków z Zagranicy bawi w Polsce wycieczka 10 księży Polaków przybyłych z Rzymu, gdzie odbywali studia teologiczne. Spośród tych 7 księży pełni służbę duszpasterską w Stanach Zjednoczonych, 2 w Brazylii i 1 w Danii. Po zwiedzeniu wielu miast księża przybyli do Warszawy, gdzie od dwóch dni zwiedzają zabytki stolicy.

Dziś Światowy Związek Polaków z Zagranicy podejmował gości obiadem. W czasie obiadu wygłosili przemówiene dyr. Św. Zw. Pol. Lenartowicz, ks. dyr. K. Stec (U. S. A.), ks. dr Górecki (Dania) oraz ks. prałat Z. Kaczyński. Wszyscy mówcy podkreślali łączność między macierzą a Polonią zagraniczną, gorący patriotyzm Polonii amerykańskiej. Wieczorem w lokalu K. A. P. ks. dyr. Z. Kaczyński podejmował wycieczkę herbatką, następnie zaś „Stowarzyszenie Opieka Polska nad Polakami na Obczyźnie" podwieczorkiem.

Jutro wycieczka księży wyjeżdża do Lublina, stamtąd do Gdyni. Tydzień czasu członkowie wycieczki spędzą w seminarium duchownym w Polubicach dla księży polskich z zagranicy, gdzie wysłuchają szeregu wykładów o Polsce.

Stan wyjątkowy w Filadelfii

z powodu strajku

Sytuacja strajkowa w Filadelfii zaostrzyła się do tego stopnia, że nadburmistrz Filadelfii wobec grożącego niebezpieczeństwa rozruchów komunistycznych, ogłosił w mieście stan wyjątkowy.

Radio

SOBOTA, 7 SIERPNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.18 Gimnastyka poranna; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Płyty; 7.35 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza; — 12.25 Koncert muzyki lekkiej; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.30 Muzyka salonowa 17.50 Lasy nad Wartą i Wisłą — pogadanka; 18.00 Nasz program; 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt (chór Dana); 18.50 Pogadanka aktualna; — 19.00 Chór męski z Katowic; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Nowiny leśne; 21.05 Muzyka taneczna; 21.45 Nowości literackie; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 14.00 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.40 lokalne wiad. gosp. 16.30 Koncert; 18,00 Pogadanka aktualna; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka lekka i taneczna na płytach.

Lwów, godz. 12.15 Skrzynka rolnicza; — 14.00 Koncert życzeń; 14.53 Nasz program; 18.00 Pogadanka społeczna;; 18.05 Koncert muzyki lekkiej na płytach 18.25 Pogadanka aktualna 18.40 Program na jutro; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna; 23.10 Monolog:

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 Nasz program; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; — 18.15 „Kiedy żeglarz śródlądowy znajdzie się na morzu", felieton Mieczysł. Zydlera; 18.25 Swaczyna u Dorotki. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

Skrajnie komunistyczne nastroje

wśród nauczycieli francuskich

Uwaga opinii publicznej we Francji zwrócona jest na obrady dwóch organizacyj: związku zawodowego nauczycieli, znanego dotychczas ze swych rewolucyjnych nastrojów i rady naczelnej generalnej konfederacji pracy. Obrady nauczycieli rozpoczęły się od charakterystycznego wystąpienia politycznego sekretarza związku wybitnego działacza Delmasa oraz Jouhaux w imieniu Generalnej Konfederacji Pracy. — W przemówieniu Delmasa dało sie wyczuć poważne **rozczarowanie wynikami eksperymentu Bluma.** Mówca stwierdził bowiem, że koszty utrzymania poszły w górę, natomiast **płace nauczycieli pozostały na poziomie czerwca 1936 r.** Eksperyment — zdaniem Delmasa — nie udał się dlatego, że **Blum zatrzymał się w połowie drogi.** Zdaniem mówcy, należało zlikwidować cały przestarzały system ustroju francuskiego, oparty na konstytucji z 1875 r. Po tym wstępie przedstawiciel nauczycieli, stojący na zasadniczym stanowisku integralnego pacyfizmu, poparł politykę hiszpańska ministra Delbos, oświadczając pod adresem komunistów, „iż nie można zwalczać jednej wojny rozpętywaniem drugiej".

Wystąpienie Jouhaux wywołało **ostrą manifestację ze strony skrajnych elementów związku nauczycieli, dla których Jouhaux jest zbyt umiarkowany.**

Prowadzone równolegle do obrad nauczycieli obrady Generalnej Konfederacji Pracy, nie wyszły dotychczas poza ramy spraw zawodowych i społecznych, jak sprawa angażowania robotników i delegatów robotniczych, ubezpieczeń na starość itd. Główną troską obradujących jest **zagadnienie zachowania jedności organizacyjnej** i sprawa ułożenia stosunków między umiarkowanym skrzydłem Generalnej Konfederacji Pracy i skrzydłem komunizującym.

Komunista Leszczyński aresztowany w Moskwie

Rozeszły się uporczywe pogłoski o aresztowaniu pod zarzutem „zdrady idei komunistycznej" oraz sabotażu **słynnego przywódcy polskich komunistów, J. Leszczyńskiego, znanego również pod nazwiskiem Leński.**

Leszczyński odgrywał dominującą rolę w życiu Komunistycznej Partii Polski. Należoł do socjalnej demokracji K. P. i L., działał na terenie Kongresówki, a podczas rewolucji rosyjskiej znalazł się po tamtej stronie frontu. Wypłynął na widownię życia publicznego już za Kiereńskiego. Na zjeździe wojskowym Polaków w Piotrogrodzie wspierał lewicę wojskową, przeciwstawiającą się dążeniom do utworzenia polskich formacyj wojskowych. Po przewrocie bolszewickim został mianowany **komisarzem do spraw polskich.** Leszczyński i Mandelbaum — to były nazwiska przywódców komunistycznych, występujących najjaskrawiej. Mandelbaum znikł z widowni rosyjskiej, Leszczyński pozostawał na niej, zajmując ciągle kierownicze stanowiska. Jest już dzisiaj człowiekiem starszym, ponad pięćdziesiątkę.

Kierował działalnością partii z Moskwy, ale często zjawiał się w Polsce. **Szczególną „opieką" otaczał Zagłębie Dąbrowskie, gdzie organizował strajki.** Tam pośliznęła mu się noga i wpadł w ręce policji w r. 1922. Przesiedział kilka miesięcy w śledztwie i z Zagłębia został przewieziony do Warszawy. Tutaj głośna była jego ucieczka: transportowany do sędziego śledczego został odstawiony do jednego z komisariatów policji w śródmieściu i pozostawiony na chwilę bez opieki wyszedł najspokojniej z komisariatu i ślad za nim zaginął.

Zatruwali kiełbasy bakcylami

Przed trybunałem okręgu azowskiego znaleźli się, jako oskarżeni pracownicy fabryki wędlin w liczbie 120 osób, którym zarzucano, iż zatruwali kiełbasy bakcylami. Sąd określił oskarżonych jako „bandytów trockistowskich" i „organizatorów zatruwania mas pracowniczych". Spośród oskarżonych zostali skazani **na karę śmierci przez rozstrzelanie dyrektor fabryki Strelec,** dyrektor handlowy magazynów spożywczych Roszelew i lekarz sanitarny Getman.

W Sowietach nie ma kogo już zamykać

rozpisują więc nowy zaciąg do partii

Aresztowania oraz czystka, prowadzona na wszystkich odcinkach w Rosji Sowieckiej, tak przerzedziła szeregi członków partii komunistycznej, że C. I. K. musiał ostatnio wydać zarządzenie komitetom lokalnym, zezwalającym na przyjmowanie do partii nowych członków spośród tych działaczy komunistycznych, którzy wykazują większe zainteresowanie dla prac społecznych oraz odznaczają się większą energią i ruchliwością.

Kronika lwowska

NIEMCY NA NAJBLIŻSZYCH TARGACH WSCHODNICH. Udział oficjalnej grupy niemieckiej w tegorocznych Targach Wschodnich zapowiada się bardzo ciekawie. Dotychczas do udziału w tej grupie zgłosiły się 24 firmy, z których większość jeszcze w Targach Wschodnich udziału nie brała. Wśród zgłoszonych firm przeważają firmy z działu maszyn, obrabiarek, dźwigów, aparatów, narzędzi, artykułów technicznych, instrumentów precyzyjnych, artykułów elektrotechnicznych, urządzeń biurowych i t. p. Niezależnie od udziału w grupie oficjalnej cały szereg firm niemieckich będzie reprezentowanych przez stoiska indywidualne.

SERIA NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj na Corsa Łyczakowskie koło tzw. Kolonii Profesorskiej, gdzie na strychu jednego z domków w zamiarze samobójczym powiesiła się żona pewnego robotnika, licząca około 40 lat, nieznanego nazwiska. — Na Stacji Ratunkowej zgłosiła się wieczorem Rózia Horowitzowa i jej syn, których pokąsał dotkliwie pies sąsiadki, a gdy na tym tle powstała awantura, sąsiadka wpadła w taki ferwor bojowy, iż nożyczkami dwukrotnie zraniła w twarz Horowitza. — Na ul. Piekarskiej spadł z motocyklu 27-letni Józef Tesserk, który doznał złamania prawego obojczyka. 16-letni Stanisław Witkowski spadł z roweru na ul. Żółkiewskiej i doznał złamania prawego obojczyka. — Przez nieznaną autodorożkę potrącony został Leon Finkel, liczący 50 lat, który upadł na jezdnię i odniósł ranę tłuczoną na głowie. — W komplecie tych wypadków motocyklowo-rowerowych znalazł się i wóz tramwajowy, który na ul. Kazimierza Wielkiego potrącił Mojżesza Steina, który doznał rany tłuczonej na głowie. — Przywieziony został dalej na Pogotowie 29-letni robotnik Józef Iwasiński, któremu na budowie jakiś kolega zadał młotkiem ciężką ranę na głowie. Iwasiński, który wozem tramwajowym linii 9 jechał na Pogotowie, zemdlał w wozie, wobec czego wezwano Pogotowie, które zajęło się rannym.

ZNOWU ZAGINĄŁ PODLOTEK. Z domu Rozalii Cieleckiej (ul. Nowozniesieńska 82) wydaliła się w nieznanym kierunku 17-letnia jej córka Helena. Jest to już drugi wypadek zanotowany w ostatnim czasie we Lwowie. Z końcem lipca zaginęła we Lwowie 17-letnia E. Jachimowiczówna, która jak się okazało uciekła z domu do krewnych w Krakowie.

—:oOo:—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska“.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic“.
CASINO: I. Królowa tańca, II. Flip i Flap, jako „Mistrzowie głupoty“.
CHIMERA: „Cyrk na okręcie“ — Pat i Patachon.
EUROPA: „Na Sybir“ — Smosarska, Brodzisz i Bodo).
GLORIA: I. Wyprawa na Mongo, — II. „Żyd wieczny tułacz“.
GRAŻYNA: „Ludzie w bieli“ i „Twe usta kłamią“.
KOPERNIK: „Róże“ — Żeromskiego.
MARYSIENKA: Nieczynne.
METRO: „Król kobiet“.
MUZA: Teodora robi karierę.
PALACE: „Nieznośna dziewczyna“.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
RAJ: „Pieśń jej matki“ z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Eskapada Weroniki“ i rewia.
ŚWIT: „Abdul-Hamid“ i rewia.
TON: „Krew na morzu“.
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado“ i rewia.

—:oOo:—

112 osób pokąsały psy w lipcu we Lwowie

Dzięki energicznym zarządzeniem Zarządu Miejsk. wścieklizna, która w czasie wielkich upałów przybrała duże rozmiary, obecnie powoli wygasa. Mimo to w lipcu zanotowano 6 wypadków wścieklizny, a to w dzielnicach III, IV, VI, VII, VIII i IX. Bezpańskie psy wściekłe pokąsały 12 osób, które natychmiast poddano szczepieniu. Oprócz tego psy te pokąsały 23 psów i 5 kotów. Zarażone psy i koty zostały natychmiast zgładzone. Pomimo częstych ogłoszeń i przestróg zarządzenia przymusu kagańcowego są jeszcze lekceważone przez właścicieli psów. Dzięki temu zaniedbaniu w lipcu pokąsanych zostało 112 osób przez złośliwe psy puszczane na ulicę bez kagańców. Na szczęście, jak stwierdzono, psy te były zdrowe i pokąsanym ludziom nie grozi niebezpieczeństwo. — Właściciele złośliwych psów ulegną surowej karze sądowej. Rakarz miejski schwytał w lipcu 195 wałęsających się psów i 26 kotów, które natychmiast zostały zgładzone elektrycznością. W interesie zdrowia i bezpieczeństwa ludności właściciele psów winni przestrzegać przepisów kagańcowych.

Przed powrotem Ks. Metropolity Sapiehy do Krakowa

Od dwóch tygodni przebywa wśród kleryków Seminarium Duchow. w Białce na Podhalu Książę Metropolita Adam Sapieha.

Podejmowany w ustronnej plebanii przez miejscowego proboszcza ks. prałata Madeja. Po przebytej długiej i ciężkiej chorobie w świetnym powietrzu górskim otoczony młodzieżą duchowną kolonii Seminarium Ks. Metropolita wraca prędko do zdrowia.

W ostatnich dniach Książę Metropolita odwiedził okoliczne miejscowości jak Ludzimierz, Bukowinę, Trybsz i t. d., a w dniach najbliższych odwiedzi Nawojową.— Z końcem przyszłego tygodnia spodziewany jest powrót Ks. Metropolity do Krakowa.

—:oOo:—

Jak będą się odbywały wpisy na uniwersytecie lwowskim

Wszystkich kandydatów, zamierzających w roku akademickim 1937/38 wpisać się po raz pierwszy lub po przerwie na studia w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, obowiązuje badanie lekarskie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 13 do 16 września włącznie. Kandydaci mogą zgłaszać się do badania tylko w tym dniu, który jest przeznaczony dla litery alfabetu, od której zaczynają się ich nazwiska, a mianowicie: na litery A B C D E F G H dnia **13** września: I J K L Ł M N — dnia **14** września; T U V W X Z — dnia **16** września. Nadto kandydaci zamiejscowi mogą zgłaszać się do badania w dniach następnych poza terminem wymienionym dla liter ich nazwiska, a wyjątkowo jeszcze **17 i 18** września.

Kandydat poddany badaniu lekarskiemu wnosi podanie o przyjęcie na specjalnym druku, a to: na Wydział Teologiczny równocześnie z wpisem, na wydział Prawa i Lekarski do dnia 18 września, zaś na Wydział Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy do 20 września 1937 r. Na wydziale Prawa i Lekarskim obowiązuje **egzamin wstępny** (kwalifikacyjny), który odbędzie się w drugiej połowie września b. r. Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki **od 27 września do 2. października** według porządku alfabetycznego nazwisk, na litery: A B C D E F — dnia 27 września: F G H I J K — dnia 28 września; K L Ł M N — dnia 29 września; O P Q R S — dnia 30 września; S T U — dnia 1. października.

Studenci wpisujący się na dalsze lata studiów nie wnoszą osobnych podań o przyjęcie. Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób jak studenci I roku; do podania muszą dołączyć świadectwa poprzednich studiów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

—oOo—

Filia krak. Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie

Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa otwiera w Rzeszowie w dniach najbliższych Ekspozyturę swego Biura. Zakres działania Ekspozytury obejmować będzie siedem wschodnich powiatów okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, należących do województwa lwowskiego. Celem Ekspozytury jest usprawnienie czynności wykonawczych Biura Izby na tym terytorium, oraz ułatwienie kontaktu Izby z różnymi przedsiębiorstwami i osobami, mającymi siedzibę na tym obszarze. Ekspozytura załatwiać będzie wszelkie sprawy zlecone przez Dyrektora Izby, występować do Dyrektora z inicjatywą w kwestiach, mających znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczych na jej obszarze, oraz spełniać szereg czynności biurowych, jak przyjmowanie wszelkich korespondecji, podań o pozwolenie na import towarów, zbieranie materiałów statystycznych, sprawozdań itp. utrzymywanie kontaktu z lokalnymi władzami i organizacjami, udzielanie informacyj i porad i t. d.

Ekspozytura mieścić się będzie w Rzeszowie w gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności **na rogu ul. 3 Maja i ul. Roderyka Alsa.**

Otwarcie kursu teatralno-oświat. w Czernichowie

Wczoraj, w gmachu Szkoły Rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, odbyło się w obecności przedstawicieli władz szkolnych, otwarcie **Kursu Teatralno-Oświatowego,** zorganizowanego dla nauczycielstwa województwa krakowskiego, przez Małopolski Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Krakowie, na zlecenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Na kurs przybyło **35** nauczycielek i nauczycieli poświęcających się pracy na niwie teatru ludowego. Otwarcia kursu dokonał kierownik pedagogiczny instr. **Marian Mikuta,** który w krótkich słowach scharakteryzował cele i zadania teatru ludowego w Polsce, oraz przedstawił program pracy na kursie, obejmujący część teoretyczną i ćwiczenia praktyczne. Następnie w imieniu Małopolskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych powitał zebranych kierownik Związku **red. Wójcicki**, po czym przystąpiono do pierwszych zajęć praktycznych z zakresu pieśni i muzyki ludowej pod kierunkiem **prof. Jana Czecha.**

Kurs potrwa do dn. 23 bm. i zakończony zostanie **publicznym pokazem widowisk regionalnych** we wzorowym wykonaniu uczestników kursu.

Żebrak ofiarą wypadku na lotnisku krakowskim

Wczoraj na lotnisku krakowskim wydarzył się rzadko notowany w kronikach lotnictwa wypadek. Piękny trawnik lotniska wybrał sobie za miejsce odpoczynku **żebrak-włóczęga niejaki Lejb Sloss, pochodzący ze Złoczowa,** i usnął. Zbudził go warkot lądującego samolotu. Sloss zerwał się na równe nogi i rzucił się do ucieczki, w czasie której **potrącony został przez samolot tak nieszczęśliwie, że doznał złamania obu nóg.** Slossa natychmiast po wypadku przewieziono karetką sanitarną do **szpitala żydowskiego. Dyżurny lekarz odmówił jednak przyjęcia nędzarza, motywując swą decyzję brakiem papierów osobistych pacjenta. Wobec tego dziwnego stanowiska żydowskiego lekarza, Slossa odwieziono do szpitala św. Łazarza.**

Przypomnieć należy, że przed kilku dniami u p. wojew. **Gnoińskiego i wicewojewody dra Małaszyńskiego zjawiła się delegacja krakowskiej gminy żydowskiej o poparcie we Funduszu Pracy prośby o pożyczkę na rozbudowę szpitala żydowskiego. Prośbę motywowano tym. że szpital żydowski leczy wszystkich chorych bez różnicy wyznania, a biednych leczy za darmo.** Jak to wygląda w praktyce nie trudno wywnioskować z opisanego faktu.

NIEZWYKŁY WYPADEK NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM W TARNOWIE.

Do szpitala w Tarnowie przywieziono **Fryderyka Edera,** ucznia gimnazjalnego, który **uganiając za motylami na cmentarzu żydowskim, został przywalony pomnikiem. Eder** doznał skomplikowanego złamania **nogi.**

Ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krak. Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu do końca lipca br. następujące ofiary: Maria Jazielska 5 zł., Kohlberger 3 zł., Aleksandra M. Korytkowa 5 zł., inż. Władysław Włodarczyk z Wieliczki 25 zł., Zofia Kamińska 3 zł., Wanda Pollerowa 25 zł.

Arcybiskupi Komitet Ratunkowy uprasza o dalsze ofiary, gdyż przez lato i jesień aż do okresu zimowego będzie wydawał około **100** obiadów codziennie bezpłatnie dla osób i rodzin żyjących w skrajnej nędzy tak spośród inteligencji jak i spośród osób fizycznie pracujących. Ofiary składać można jużto w Administracjach miejscowych katolickich dzienników, jużto w Związku „Caritas“ Archidiecezji krakowskiej ul. św. **Jana 7., jużto na konto P. K. O. 405.825.**

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

6. Piątek. Przemienienie Pańskie.
Wschód słońca 4.03, zachód 19.19.
Długość dnia 15 godzin 16 min.

—oOo—

ODEZWA NA ZJAZD LEGIONISTÓW. Z okazji 14. ogólnego Zjazdu Legionistów Polskich prezydent Krakowa dr M. Kaplicki wydał okolicznościową odezwę. — W sobotę o godz. 18. odbędzie się w Ratuszu krakowskim uroczystość odsłonięcia tablicy artystycznie wykonanej, zawierającej pochwały pod adresem Krakowa. wypowiedziane w dniu 19. październikt 1919 r. przez marsz. J. Piłsudskiego, z okazji święta zjednoczenia armii polskiej.

NIE KRYTYKOWAŁ WYROKU PRZYTYCKIEGO. Sąd Okr. w Krakowie skazał przed kilku miesiącami na dwa miesiące bezwzględnego aresztu Tadeusza Korna za krytykę wyroku przytyckiego, której miał dopuścić się publicznie na placu Szczepańskim. Sąd Apelacyjny wyrok ten zniósł uwalniając Korna od winy i kary.

TAJEMNICZA KŁODA NA DRODZE SAMOCHODU KRAK. STRAŻY POŻARNEJ. Na odbywający się w środę pogrzeb jednej z ofiar tajemniczego mordu na wieży ratuszowej w Tarnowie, strażaka Gwoździa, wyjechała z Krakowa samochodem pod kierunkiem p. Żelaznego delegacja złożona z 15 osób. W drodze powrotnej omal nie doszło do katastrofy. Kierowca samochodu w ostatniej chwili zauważył, że nieznani sprawcy zatarasowali drogę na odcinku Brzesko—Bochnia kłodą drzewa i na czas zahamował. O zbrodniczym wyczynie nieznanych sprawców zawiadomiono policję.

STRAJKI NIE ZAWSZE SIĘ UDAJĄ. Pracownicy firmy „Optica“ wygrali ostatni strajk o którym pisaliśmy onegdaj i otrzymali 23 procent podwyżki płac. — Gorzej powiodło się robotnikom rolnym w Mogile, którzy za zastosowanie nielegalnych sposobów walki w czasie strajku, ukrani zostali przez sąd 6 miesięcznym aresztem. Prowodyr strajkujących Szymon Grzegorzak, który otrzymał 7 miesięcy aresztu bez zawieszenia wykonania kary, odwołał się. Sąd Apelacyjny obniżył mu karę do 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy.

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak:
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**
Kraków, ul. św. Tomasza 29.
Specjalny dział reparacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek 6 sierpnia „Szkoła żon“.
Sobota 7 sierpnia: „Woźny i minister“.

ADRIA: I. Bohater Teksasu, II. Noc w operze.
APOLLO: X — 27 (M. Dietrich).
BAGATELA: „Idziemy po szczęście“ i „Najszczęśliwszy dzień mego życia.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 5 do niedzieli 8 sierpnia 1937 r. włącznie: „Niedokończona Symfonia“ — Marta Eggerth.
PROMIEŃ: I. Kusicielka. II. Łowca przygód.
SZTUKA: Miłość w masce.
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
STELLA: I. Shanghai (Charles Boyer) — II. Cowboy milionerem (Georg O'Brien).
UCIECHA: Zaginiona wyspa.
WANDA: Eskapada Weroniki (Hans Moser, Grett Theimer) — Promienie zagłady (Ralf Bellamy, Tala Birett).

—o:o—

OSTATNIE WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Dziś w piątek arcydzieło Moliera „Szkoła żon“ z wspaniałą kreacją Stefana Jaracza w roli głównej. W pozostałych rolach: Janina Polakówna, Leszek Pośpiełowski, Halina Kamińska, Stanisław Daniłowicz i inni. Jutro „Woźny i minister“. W niedzielę o godzinie 4 po poł. jedyne przedstawienie po cenach zniżonych „Woźnego i ministra“. W niedziele wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji XIV Zjazdu Legionistów Polskich „Szkoła żon“.

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych

Rzeczy ciekawe

ZANIKA CZAR WSCHODU — MEGAFONY ZASTĘPUJĄ GŁOS MUEZZINA.

Skemalizowana Turcja zatraca jeden po drugim swe tradycyjne, wschodnie rysy. Po czarczafie, fezie turbanie i innych akcesorjach codziennego tureckiego życia, przyszła kolej na muezzinów, których melodyjny głos, będący natchnieniem dla wielu pisarzy-romantyków Wschodu, rozlegał się co rano i wieczór ze szczytów smukłych minaretów, nawołując wiernych do modlitwy. Wprawdzie muezzin pozostał, ale wygląd jego zmienił się zupełnie. Zamiast dawnego turbanu nosi na głowie kask, który upodabnia go raczej do zawiadowcy stacji, głos jego został zmechanizowany. — Ponad zgiełk codziennego życia, które po dawnemu zostało hałaśliwe, płynie dwa razy dziennie ryk megafonu, obwieszczający wielkość Allaha.

Wielki jest Allah Akbar, obwieszczany siłą 90 fonów z olbrzymich rozgłośników, zwielokrotniających głos muezzina.

Wielki, a jednak nie zdołał uchronić od zagłady ostatniego już bodaj rysu charakterystycznego Bliskiego Wschodu. Pryska czar dawnej tradycji, bezsilnej wobec owczego pędu mechanizacji życia.

HISZPANIA W RĘKACH KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO.

Oblicza się, że zagraniczny kapitał, zainwestowany i ulokowany w Hiszpanii — przed rozpoczęciem wojny domowej wynosił dwa i pół miliarda pesetów. Sam angielski oblicza się na półtora miliarda pesetów. Pozostały miljard należy przede wszystkim do Belgii, Ameryki i Niemiec. Kapitał angielski jest ulokowany przede wszystkim w przemyśle zbrojeniowym. Jeszcze za swego życia Bazyli Zacharof doprowadził do fuzji „Sosiedad Espanola de Construktion Naval" z angielskim koncernem Vikers — Armstrong. W ten sposób Anglicy weszli w posiadanie ważnych kopalń rud w kraju Basków i Galicji. Nic dziwnego, że z chwilą zajęcia republiki baskijskiej przez wojska generała Franco, Anglia zwolna zaczyna zmieniać front w stosunku do gen. Franco.

Bankowość znajduje się przeważnie w obcych rękach. Czynne są: Anglo-Północno Amerykański Bank, Miedzynarodowa Korporacja Bankowa, Niemiecki Transatlantycki Bank, Królewski Bank Kanadyjski, Credit Lyonnais, Paryski Bank Zagraniczny i Kolonialny, Blandy Brothers Bank. Wszystkie ważniejsze linie kolejowe zależne są od zainwestowanych kapitałów angielskich i francuskich. Linie północno-zachodnie oraz w republice baskijskiej są związane z kapitałem angielskim; paryscy Rotszyldzi posiadają kapitały w liniach miedzy Madrytem, Saragozą i Alicante. Północne linie pirenejskie opanował kapitał banków paryskich. Przemysł elektrotechniczny znajduje się w portfelu niemieckiego AEG; telefony w rękach amerykańskich.

BADANIE CHOREGO SERCA — NA ODLEGŁOŚĆ.

Wychodzący w Amsterdamie dziennik „De Telegraph", donosi o ciekawym eksperymencie, przeprowadzonym przez znanego londyńskiego lekarza chorób serca, dra M. Thomasa.

Lekarz ten dzięki aparatowi własnego pomysłu, przesłał drogą radiową szmery serca jednego ze swych pacjentów. Lekarze, zgromadzeni po drugiej stronie Atlantyku, w jednej z will, położonych na głuchej wsi, mogli, dzięki odpowiednim warunkom odbioru, słyszeć bicie serca badanego pacjenta przez lekarza Thomasa w Londynie i na tej zasadzie ustalić diagnozę, która całkowicie pokrywała się z diagnozą lekarza londyńskiego. Wynalazek dra Thomasa, po wprowadzeniu niezbędnych udoskonaleń, pozwoli badać chorego nawet ze znaczniej odległości. Wybitni specjaliści będą mogli stawiać diagnozę, nie ruszając się z miejsca, i nieść pomoc chorym, oddalonym o setki kilometrów. Wynalazek ten znaleźć ma zastosowanie szczególnie w lecznictwie społecznym, w pewnych krajach gdzie dotychczasowy system badania chorego na odległość „pięciu kroków" będzie można stosować nadal ze zwielokrotnieniem dystansu, bez szkody dla chorego.

Wędrujący las zagraża osiedlu

W jednej z dolin Tyrolu zaobserwowano niezwykłe zjawisko posuwania się naprzód lasu, wywołanego przez geologiczne obsuwanie się terenu. Zjawisko to grozi zniszczeniem kościoła w **gminie Kaltenbrunn**, słynnego miejsca pielgrzymek całego Tyrolu. Poziom terenu obniżył się o półtora metra. Z wnętrza góry dochodzą **odgłosy głuchych grzmotów**. Zachodzi obawa, że strumień odwróci swój bieg i zaleje miejscowość Brutz.

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach.
Dnia 3 sierpnia 1937.
Sygn. Nr. Km. 513/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach Stanisław Szperber mający kancelarię w Myślenicach ul. Jagiellońska 2 na podstawie art. 602 K. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1937 r. o godz. 12 w Myślenicach, Rynek, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z kredensu pokojowego dużego i małego, szafy ciemnej i szafy oszklonej, toaletv z lustrem, 1 p. kolczyków dyamentowych, 2 pierścionków brylant., 100 szt. żydowskich, zegara ściennego, kandelabru srebrnego, 2 lichtarzy srebrnych. — Oszacowanych na łączną sumę zł. 950. — Ruchomości ze złota i srebra zostaną oszacowane przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach
(—) **Stanisław Szperber.**

Otwarcie wakacyjnego Instytutu Sztuki w Wiśle

Dnia 4 bm. w sali domu zdrojowego w Wiśle odbyło się otwarcie wakacyjnego Instytutu Sztuki, zorganizowanego przez Min. WR i OP. Jest to drugi etap prac tego Instytutu. Pierwszy etap, jak wiadomo, odbył się w Gdyni w lipcu br.

W czasie od 5—26 sierpnia br. odbywać się będą na kursie odczyty, wieczory, pokazy. Wykłady i seminaria prowadzić będą: prof. T. Zieliński, Z. Zaleski, K. Zawodziński, St. Adamczewski, T. Kudliński, G. Morcinek, St. Witkiewicz, Terlecki, K. Irzykowski, R. Malczewski i inni. Wieczory literackie prowadzić będą: F. Goetel, J. Iwaszkiewicz i E. Szelburg-Zarembina. Wykłady o grze aktorskiej prowadzić będą: A. Zelwerowicz i M. Maszyński. Koncerty kameralne współczesnej muzyki polskiej w wykonaniu artystów krakowskich organizuje prof. Z. Jachimecki. Poza tym wyświetlane będą filmy artystyczne. Zostanie zorganizowany konkurs na najlepszą fotografię, konkurs malarski itd. Uczestnicy Instytutu wezmą udział w szeregu wycieczek do kilku ośrodków kulturalnych.

—ooo—

Dezerter z czasów wojny światowej

ukrywał się przez 21 lat w mieszkaniu

W Beauvais (Francja) zgłosił się na posterunek policji niejaki Louis Delcourt i oddał się do dyspozycji władz wojskowych. Zeznał, że w r. 1916 zdezerterował z wojska i ukrywał się w mieszkaniu. Od tego czasu ani na chwilę nie opuścił mieszkania. Delcour mieszkał przez 21 lat w zupełnym zamknięciu, w pokoju z zasłoniętymi szczelnie okiennicami. Po kolei rodzina dezertera wymierała. M. in. zmarła również żona Delcourta. W ostatnich latach pozostał on sam z matką staruszką, która także niedawno temu zmarła. To było przyczyną, dla której Delcourt zgłosił się w żandarmerii.

Delcourt nie wiedział, że przed kilku laty ogłoszono amnestię dla wszystkich, którzy uchylali się od służby podczas wojny światowej.

—ooo—

Rozbudowa lotnictwa angielskiego na ukończeniu

Rozbudowa brytyjskiego lotnictwa wojskowego przewidziana programem z r. 1935 dobiega końca. Według statystyki oficjalnej, lotnictwo wojskowe posiada obecnie 123 eskadr czyli o 17 procent więcej niż w r. 1935. Ogólna ilość samolotów bojowych wynosi 1542, czyli tylko o 200 mniej niż przewidywał plan. Od kwietnia 1935 r. zaangażowano 3500 pilotów. Główny nacisk położyć jednak należy na wysoką wartość bojową nowych samolotów brytyjskich. Mimo pewnych zarzutów, które stawiano nowym typowi samolotów, okazało się, iż mogą one skutecznie rywalizować z najlepszymi produktami światowego lotnictwa. Nowy brytyjski samolot bojowy osiąga szybkość przekraczającą znacznie 500 klm. na godzinę.

JEŚLI WITRAŻE TO KRAKOWSKIE

Od 1902 r.

wykonuje wszelkie witraże i oszklenia od najskromniejszych do najbogatszych, odznaczony 15 złotymi medalami.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻOW
S. G. ŻELEŃSKI
KRAKOW, AL. KRASINSKIEGO L. 23.
TELEFON 186-16. P. K. O. 405-506.
JAKOŚĆ NAJWYŻSZA. CENY NISKIE.
PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

TADEUSZ WALKA
Kraków, ul. T. Kościuszki 16.
Telefon 181-39.
Jedyny chrześcijański skład materiałów budowlanych w Krakowie poleca wszystkie materiały w zakres budownictwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. — Solidna terminowa dostawa.

„MARTA"
Wytwórnia szat liturgicznych
Kraków
ulica Sławkowska 24 I. p.
chwilowo wejście od ul. św. Marka 10.

D. L. AMES 84

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

— A co ze mną będzie? — zapytał Sixsmith po dłuższym milczeniu.

— Zaraz, zaraz — odpowiedział Yakun wyjmując z kieszeni burnusa mały pędzel na długim patyku. — To jest bardzo prosta sprawa. Na tym pędzelku mam truciznę, spreparowaną przez medyków Mussy według prastarego przepisu rodowego. Lekko posmaruję panu wargi. Doskonały środek. Nie pozostawia po sobie żadnych śladów, tylko wargi nabierają nieco ciemniejszego koloru.

— Wspaniale! — zawołał gorzko Sixsmith. — Więc od tego zginęli wszyscy ci, których znaleziono później z wyjątkowo czerwonymi wargami?

— Tak. Na przykład Bill Thornset został ogłuszony w ciemnej uliczce i później podmalowany trochę dla piękności. Nawiasem mówiąc była to robota Calmexa.

— A York?

— Tu trzeba było zastosować inny sposób — odpowiedział Yakun. — York węszył ciągle koło twierdzy. Pewnego razu próbował swoich zdolności, wdrapując się na grupę skał, które zdradzały stale tendencję do obsunięcia się... no i co pan powie? Stał się rzeczywiście nieszczęśliwy wypadek — skała spadła i porwała biednego Yorka!... A potem gruby senor Albez... jego zwłok nigdy nie znajdą. Tak samo Palmer i Freeman zniknął bez śladu.

— Sprawa z hrabią Pedro była, oczywiście, małym nieporozumieniem? — zapytał Sixsmith.

— Spieszyłem się bardzo — odparł człowiek w masce. — Nie przecze, że popełniłem błąd. Przyznaję się otwarcie. Zresztą za samo wykonanie Henryk może zapłacić swoją głową, bo zrobił to rzeczywiście z lekkomyślną niezręcznością. A co dotyczy pięknego Pedra... widzi pan, ten zaczął cierpieć na wyrzuty sumienia, gdy się dowiedział, że naszym odbiorcą jest Mussa Ben Razi. Ten potomek szlachetnego rodu wierzył długi czas, że jesteśmy tylko handlarzami żywym towarem i że sprzedajemy wyłącznie młode kobiety i dziewczęta... Ale czas leci, pan Sixsmith. Niestety, już musimy się rozstać. Jakie jest pańskie ostatnie życzenie?

Koniec pędzla był o kilka centymetrów od twarzy Anglika.

John wywołał w pamięci obraz jasnowłosej dziewczyny o błękitnych, śmiejących się oczach.

— Gdybym mógł choć jedno ramię uwolnić, w następnej sekundzie pan by nie żył... — wykrztusił.

— Wierzę chętnie, że to sprawiłoby panu wielką radość — zauważył kpiąco zamaskowany. — Z pewnością...

Urwał nagle.

Patrząc przed siebie Sixsmith ujrzał dwie ręce, które wyłoniły się z ciemności, chwyciły Yakuna z tyłu i rzuciły o ziemię. John myślał, że oszaleje, gdy usłyszał głos zbawcy.

— Ten się śmieje najlepiej, kto się śmieje ostatni, panie Yakun! — zawołał Dick Palmer.

Sixsmith uczuł następnie, że ktoś przeciął sznur, którym był skrępowany. Wstał i zataczając się podszedł do zemdlonego Yakuna.

Pochylił się, gdy nagle nieruchomo leżący człowiek w masce poderwał się wężowym ruchem, chwycił Sixsmitha za szyję i chciał dusić.

Ale John był górą. Już trzymał w stalowym uścisku szyję wroga. Myślał o Beazley'm Yorku, o Billu Thornsecie, o wszystkich nieszczęśliwcach, którzy trafili w ręce Mussy Ben Razi.

Wyprostował się i odetchnął pełną piersią. Yakun nie żył.

2.

Dopiero teraz spostrzegł człowieka, który go uwolnił od sznura. Był to Yusuf. Sixsmith długo patrzył ze zdziwieniem na szeroko uśmiechniętą twarz sprzedawcy dywanów.

— Kto... dlaczego... — jąkał się. — Skąd, u djabła?!..

— Mmy dużo spraw do wyjaśnienia — zaczął. — Przede wszystkim Yusuf wcale nie jest Yusufem, tylko... — Urwał niecierpliwie: — Kim pan jest, u licha?

Uśmiech Yusufa stał się jeszcze szerszy.

— Może Sixy nas objaśni...

W jego słowach nie było cienia obcego akcentu.

— Yusuf! — zawołał gwałtownie John. — Bezczelny oszust, sprzedawca dywanów, gadatliwy przewodnik jest prawdopodobnie tym samym, który przed kilkoma tygodniami utonął w cieśninie Gibraltarskiej! Nazywa się kapitan Beazely York, prawda?

(Dalszy ciąg nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 8 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Farka.